

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się, za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Min. Beck wraca.

BUKARESZT (Pat). Minister Beck z małżonką był żegnany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Titulescu z małżonką, wiceministra Radelescu, sekretarza generalnego M.S.Z. Ariona, dyr. protokołu Grigorcea i wyższych przedstawicieli władz. O godzinie 8 r. min. Beck odjechał do Warszawy. Do granicy towarzyszyli mu poseł polski w Rumunii Arciszewski, dwaj urzędnicy poselstwa i dwaj przedstawiciele MSZ rumuńskiego.

CZERNIOWCE (Pat). Dziś o godzinie 18 przejeżdżał przez Czerniowce mini-

ster Beck z małżonką. Ministrowi towarzyszą dyr. gabinetu Debicki i sekretarz osobisty Friedrich, radca poselstwa polskiego w Bukareszcie Kobylański, konsul polski w Czerniowcach oraz członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie. Na dworcu w Czerniowcach witali ministra Becka przedstawiciele władz, personel konsulatu R. P. i delegacja polonji w Rumunii. P. minister przeszedł do salonu recepcyjnego gdzie rozmawiał z przedstawicielami polonji, interesując się żywo życiem Polaków w Rumunii. Po upływie godziny minister odjechał w dalszą drogę do granic Polski.

Wizyta wzmocniła sojusz polsko-rumuński

Prasa rumuńska o pobycie min. Becka w Bukareszcie.

BUKARESZT, (PAT). — Cała prasa rumuńska omawia obszernie przebieg wizyty min. Becka w Bukareszcie, podkreślając jej niezmiernie dodatnie wyniki.

„DIMINEATA“ m. in. pisze, że wizyta wzmocniła jeszcze bardziej sojusz polsko-rumuński. Dziennik określa pobyt min. Becka w stolicy Rumunii jako jeden z najdonioślejszych wypadków politycznych ostatniej doby.

„ADEVERUL“ dodaje, że sojusz Rumunii z Polską ma tem większe znaczenie dzięki mocarstwowi roli Polski, położonej na skrzyż-

waniu 2 europejskich dróg prowadzących z 4 strony świata. Polityka zagraniczna Rumunii znajdowała zawsze potężne poparcie Polski. Liczy ona na nie i w przyszłości. Udział min. Becka w święcie narodowym Rumunii było symbolem sojuszu, podnosząc jednocześnie znaczenie wizyty.

„TARA NOASTRA“ organ partii narodowo-chłopskiej charakteryzuje również mocarstwo we znaczenie Polski. Polityka ministra Becka stwierdza dziennik, zdołała zabezpieczyć interesy Polski od strony wszystkich jej sąsiadów.

Sejm łotewski odrzucił najważniejszy punkt dotyczący wzmocnienia władzy Prezydenta.

RYGA (Pat). Sejm zakończył drugie czytanie nowego projektu konstytucji. Najważniejszy punkt, dotyczący wzmocnienia władzy prezydenta, został odrzucony.

Losy więc gabinetu w dalszym ciągu

gu mają być uzależnione od głosu Sejmu. Prezydentowi jak dotychczas pozostaje prawo wyznaczania premiera. Jedynym ograniczeniem swoich praw, na które zgodził się sejm, jest takie, że nie ma on prawa zwiększać budżetu państwa.

Komunistyczne barykady pod Paryżem.

PARYŻ, (PAT). — W miejscowości Gargon pod Paryżem komuniści zorganizowali kontrmanifestację przeciwko zebraniu miejscowej organizacji „Ognisty Krzyż”.

Na zebraniu to miało przybyć wiele osób z Paryża. Komuniści, w liczbie 400 osób, usiło-

wali przerwać kordon, jaki zagrażał drogę na zebranie. Następnie urządzili barykady, obrzucając policję kamieniami. Kilku policjantów odniosło rany. Jeden komunist został zabity przez automobilistę, który wystrzelił do manifestantów.

WALKI W ARABJI.

RZYM, (PAT). — Oficjalnie potwierdza się wiadomość o wylądowaniu oddziałów włoskich i angielskich w porcie Hodeida, celem ochrony interesów obywateli włoskich i angielskich. Po zajęciu miasta przez wojska emira Faisala, który zagwarantował życie i mienie cudzoziemcom, oddziały wojskowe włoskie i angielskie wróciły

na pokład swoich okrętów, jednakże 2 włoskie okręty znajdują się dalej w porcie i odpłyną dopiero po przybyciu kontrtorpedowca „Turbina”, którego przybycie do Hodeidy spodziewano jest w najbliższych dniach.

RZYM, (PAT). — Prasa donosi z Adenu, że wojska jemeńskie odniosły nowe zwycięstwo

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Tarcia w Str. Ludowem.

Skarga 2 posłów przeciwko Thuguttowi.

Do sądu partyjnego stronnictwa Ludowego wpłynęła skarga posłów Dobrucha i Margula przeciwko dr. Stanisławowi Thuguttowi.

W skardze swojej skarżący zarzucają Thuguttowi, że w swoim czasie nie zareagował na zarzuty stawiane mu w „Gazecie Chłopskiej”, że zmienił przekonania polityczne.

Legjon Młodych zwoła kongres.

Rada Główna Legjonu Młodych postanowiła zwołać Kongres Legjonu. W związku z tem komendant główny Legjonu Młodych p. Zbigniew Zapasiewicz ustąpił ze swego stanowiska. W myśl o-

W odpowiedzi Thugutt wystosował do sądu partyjnego pismo, w którym zaprzecza przytoczonym w skardze faktom.

Czy dojdzie do rozprawy w tym sądzie, narazie powiedzieć trudno, w każdym jednak razie złożona skarga aż nadto jeszcze raz ujawnia tarcia i rozdziewki wśród ludowców.

Zamknięcia rachunkowe skarbu Państwa.

Po ogłoszeniu ostatnich zamknięć rachunkowych państwa za rok budżetowy 1933—34 prasa opozycyjna komentuje je w swoisty sposób, a więc tendencyjnie.

Zamknięcia te, jak już poprzednio donosiliśmy, wynoszą w marcu r. b. 58 milj. złotych niedoboru i ta właśnie cyfra szczególnie jest wyzyskiwana przez prasę opozycyjną.

Wyjaśnić należy, że na niedobór ten złożyła się kwota 32 milionów złotych zapłaconych przez Skarb Państwa tytułem spłaty długów zagranicznych i wewnętrznych. Zarówno deficyt w marcu jak i za cały ubiegły rok budżetowy w wysokości 337 milj. zł. bynajmniej rządu nie zaskoczył i był całkowicie przewidziany. — Przypomnieć można chociażby jedno przemówienie min. skarbu prof. Zawadzkiego w Sejmie

mie w którym p. minister jasno oświadczył, że deficyt za ubiegły rok budżetowy przewidywał w sumie około 330 milj. złotych.

Wysokość deficytu tłumaczy w kolach młodażuchów jeszcze i tem, że ujawniona w połowie ubiegłego roku poprawa sytuacji gospodarczej nie mogła należycie oddziaływać na odpowiednie zwiększenie wpływów skarbowych. Wpływy te jednakże winny w najbliższych miesiącach wytworzyć znaczną poprawę.

Ministerstwo Skarbu w chwili obecnej kończy opracowywanie zamknięć rachunkowych za pierwszy miesiąc bieżącego roku budżetowego czyli za kwiecień. Zamknięcia te wykazują w kwiecień już tylko 15,1 milj. zł. niedoboru w porównaniu z 58 milj. zł. w marcu, 50 milj. w lutym i 37 milj. w styczniu 1934 roku.

Ustrój korporacyjny we Włoszech.

RZYM (Pat). Agencja Stefaniego donosi, że wczoraj na posiedzeniu centralnego komitetu korporacyjnego uchwalono projekt ustroju korporacyjnego.

Projekt przewiduje powołanie 22 korporacji, obejmujących całokształt produkcji włoskiej. Korporacje będą się

dzieliły na 3 grupy: rolnictwa, przemysłu i handlu. Rzemiosło nie stanowi oddzielnej korporacji lecz wejdzie w skład odpowiednich działów przemysłu. Przewodniczącymi mianuje prezes rady ministrów, zastępców zaś wyznacza partja faszystowska. Przedstawiciele poszczególnych gałęzi administracji państwowej zasiadać będą w radach administracyjnych poszczególnych korporacji.

Uchwalony projekt opiera się na zasadach kolektywnych, na współpracy poszczególnych instytucji i na współpracy osobnych przedstawicielstw pracowników i pracodawców. System powyższy jest tak zbudowany, że żadna grupa w łonie poszczególnych korporacji nie może liczebnością swych delegatów zmagorować drugiej grupy. Partja faszystowska przez delegatów w poszczególnych korporacjach odgrywać będzie rolę czynnika decydującego. Ilość przedstawicieli świata pracowniczego będzie równać się ilości pracodawców.

—[S]—

W rocznicę bitwy pod Kaniowem.

WARSZAWA, (PAT). — Dziś rano w kościele garnizonowym w 16 rocznicę bitwy pod Kaniowem zostało odprawione nabożeństwo za łobne za poległych żołnierzy II Brygady Legionów. Na nabożeństwie obecni byli minister Rolnictwa i Reform Rolnych Nakoniecznikoff-Klukowski, oficerowie garnizonu Warszawa, członkowie Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków z pocztami sztandarowymi, oraz hufiec szkolny żeński im. Kaniowczyków ze sztandarem.



Oddziały Ibn Sauda.

Dzień Harcerstwa Polskiego

Walny zjazd w Wilnie

Przyjazd min. Jędrzejewicza i nabożeństwo w Ostrej Bramie

Wczoraj rano przybył pociągiem warszawskim do Wilna p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, witany na dworcu, udekorowanym flagami państwowymi i zielenią, przez przewodniczącego Z. H. P. wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego, p. wojewodę wileńskiego W. Jaszczołta, J. M. Rektora USB, prof. W. Staniewicza, generalicję, prezydenta m. Wilna, kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego, reprezentacyjne drużyny harcerskie, delegacje szkolne z pocztami sztandarowymi i orkiestrami oraz licznie zebrane społeczeństwo wileńskie.

O godzinie 9-ej rano przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej J. E. ks. biskup Michalkiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpiło kazanie księdza kanclerza J. Mauersbergera, wiceprzewodniczącego Z. H. P. który w podniosłych słowach podkreślił znaczenie służby harcerstwa „Bogu, Polsce i bliźnim”.

Defilada.

Wesoły, jasny świeży dzień, błogosławiony wietrzyk chodził i dawał małym głowom zuchów orzeźwienie, zielono i błękitno w przestrzeni. Kolorowe czapki czerwone żółte białe kwitły jak grzędy ogrodowe, a chustki i jakieś turbany lub indyjskie z piór przepaski dodają malowniczości szeregom. Rozwijające się w długie wstęgi, idą z muzyką, pod takt trąbki, bębna, orkiestry; maszerują szare panienki z kolorowymi wstążkami krawatów, różne fetysze, tarcze, emblematy, sekaty kij sośnowy „znak” drużyny, totem bładych twarzy niesiony z zapalem — wszystkie ulubione zabawki niesione w małych łapkach najmniejszych harcerzy biorą udział w świątecznym pochodzie, który się zawija koło zieleńca Katedralnego Placu i defiluje przed dostojnymi gośćmi. Delegacja składa wspaniały wieniec na grobie niezapomnianego opiekuna harcerstwa wileńskiego Biskupa Bandurskiego. Przybysze z Warszawy, delegaci i delegatki rozbiegają się po mieście by zwiedzić Wilno w jego najbar dziej uroczej majowej postaci.

Większość śpieszy na otwarcie Zjazdu do Gimnazjum Orzeszkowej.

Po defiladzie nastąpiły obrady.

Obrady.

Obrady zajął przewodniczący Z. H. P. wojewoda dr. M. Grażyński, witając p. ministra W. R. i O. P., przedstawicieli władz, delegatów i walny zjazd.

Do prezydium wybrano jako przewodniczącego p. prezesa Kamińskiego i wojewodę Grażyńskiego, jako członków pułkownika Pelczyńskiego, prof. Strumiłłę, generała Paślowskiego, drugą Falkowską, dyrektora Sosnowskiego, jako sekretarza.

Imieniem rządu przemówił p. minis-

ter Jędrzejewicz, podkreślając doniosłą rolę harcerstwa w wychowaniu młodzieży, następnie w bardzo gorących słowach przemówił do zebranych J. E. ks. biskup Michalkiewicz, udzielając w końcu swego przemówienia arcybiskupiego błogosławieństwa.

Z kolei przemawiał p. prezydent miasta dr. Maleszewski, imieniem wojewody Świdzkiego p. Ojżyński, imieniem Fida'u p. Pelczyński, generał Smorawiński z D.O.K. Grodno, imieniem wileńskiego Stow. Mł. Polskiej p. Jędrzychowski, imieniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Rostkowska, imieniem straży przedniej p. Hiller.

Depesze gratulacyjne nadesłali J. E. ks. biskup połowy Gawlina, p. minister Zarzycki, p. minister Hubicki, gen. Żeligowski, generał Popowicz, prezydent

m. Lwowa, Zarząd P. W. K. i szereg pokrewnych organizacji.

Po przemówieniach odczytano wniosek zgłoszony na Zjazd Walny, które następnie przekazano do Komisji.

Po wyborach członków komisji drużyna Marcinkowska wygłosiła referat „Zagadnienia starszego harcerstwa”.

Poruszyła ona konieczność zorganizowania starszego harcerstwa, kładąc szczególny nacisk na wychowanie i wyszkolenie instruktorów harcerstwa.

Następnie przewodniczący Z. H. P. wojewoda dr. Grażyński złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Po sprawozdaniu ogłoszono przerwę południową.

Po południu obradowały poszczególne komisje: komisja kapelanów, męska, żeńska, starszego harcerstwa, kół przyjaciół i inne.

Raport w sprawie Chin.

GENEWA (Pat). Rozdany tu został raport d-ra Reichmana, delegata Ligi Narodów w Chinach, dotyczący współpracy z Chinami. Raport zawiera 80 stron druku, część historyczną, 11 roz-

działów i obejmuje sprawozdania techniczne oraz konkluzję. Raport wskazuje na postęp, który został osiągnięty w dziedzinie kolejnictwa, nawigacji i awiacji.

Konferencja gospodarcza Małej Ententy.

BUKARESZA (Pat). Po dziesięciodniowych obradach zakończona została druga konferencja gospodarcza M. Ententy. Obrady dotyczyły głównie usunięcia nastręczających się trudności w obrotach handlowych między zainteresowanymi

stronami. Trudności te mogłyby być usunięte przy wzajemnym wyrzeczeniu się korzyści egoistycznych na rzecz dobra ogólnego. Wnioski konferencji gospodarczej przedstawione będą najbliższemu zjazdowi ministrów.

Kongres radykałów francuskich.

PARYŻ (Pat). Dziś rano w Ferrand-Clermond pod przewodnictwem Herriota rozpoczął obrady kongres radykałów socjalistów. Przybyli niemal wszyscy ministrowie zasiadający z ramienia par-

tii w gabinecie Doumergue'a.

Po dwóch przemówieniach powołanych postanowiono powołać komisję do przeprowadzenia sanacji w łonie partii.

Tenisiści polscy w Austrii.

WIENIEŃ, (PAT). — Dziś toczyły się w dalszym ciągu rozgrywki w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Austrii. Z graczy polskich walczyła Jędrzejowska w półfinale przeciwko Kraussowej. Jędrzejowska zdobyła łatwo zwycięstwo 6:2 i 6:3. Oprócz tego rozegrano w półfinale grę podwójną Hebda — Wittman przeciw Brosch — Heberle (Austria). Zwyciężyli Austriacy w stosunku 6:3, 6:4, 6:4. Z innych wyników zanotować należy w pojedynczej grze pa-

nów Matejka (Austria) pobit Volezke (Czechosłowacja) 6:3, 2:6, 6:3 i 7:5. Matejka będzie wobec tego spotykał się ze zwycięzcą pojedynku Hebda — Metaxa (Austria), który rozegra się w sobotę. W grze podwójnej parę austriacką Szapory — Wolff pokonała parę węgierską Denko — Paksy w stosunku 6:2, 3:6 i 6:2. W sobotę odbędzie się gra mieszana między Jędrzejowską — Tłoczyńską a parą austriacką Wolffowa — Haberle.

Przed nowym rozłamem w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji.

Jak się dowiaduje agencja W. I. P., sprawa rozłamu w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji dojrzała już. Należy się spodziewać wystąpienia z P. S. Ch. D. szeregu wybitnych działaczy z b. Kongresówki i opuszczenia klubu parlamentarnego P. S. Ch. D. przez 5-ciu posłów.

Rozłam ten będzie zupełną utratą wpływów starej Ch. D. na terenie b. Kongresówki. Rozłamowcy mają utworzyć nowe stronnictwo o ideologii chrześcijańsko-społecznej.

Nowe stronnictwo nosić ma na razie nazwę „Niezależne Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji”.

Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie rokowania między grupą rozłamową P. S. Ch. D. a Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Społecznym, celem przystąpienia tejże grupy do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Połączenie to ma nastąpić dopiero po założeniu nowego stronnictwa na wspólnym zjeździe obydwu ugrupowań. Nowe stronnictwo, które ma się wyłonić z P. S. Ch. D., nie założy prawdopodobnie na terenie parlamentu swego odrębnego klubu, lecz jego posłowie przystąpią do klubu parlamentarnego chrześcijańsko-społecznego.

Komisja graniczna polsko-łotewska.

RYGA (Pat). Mieszana komisja graniczna polsko-łotewska zebrała się na konferencji plenarnej w Rydze od 3—11 maja r. b. Obrady komisji dotyczyły zagadnień technicznych, związanych z podjęciem w terenie prac delimitacyjnych w bieżącym sezonie letnim. Uchwalono, że kierownictwa techniczne przystąpią do wykonania tych prac w czerwcu i w tym celu zjadą się w Brasławiu 1 czerwca 1934 r.

Na Zamku.

WARSZAWA (Pat). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację 75 p. p. z Katowic z płk. Klaczyńskim na czele. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta R. P. na obchód 15-lecia pułku, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru.

Min. Zarzycki w Katowicach

KATOWICE, (PAT). — Wczoraj wieczorem przybył do Katowic minister przemysłu i handlu Zarzycki w celu wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia i otwarcia nowego poziomu Łęchki na kopalni Wujek. Minister zwiedził urządzenia będące wyrazem najnowocześniejszych zdobyczy techniki górniczej i zjechał do kopalni

Odnaczenie jugosłowiańskie dla polskiego uczonego.

KRAKÓW, (PAT). — W czytelni Muzeum Przemysłowego, siedzibie bibliofilów krakowskich, odbyła się uroczystość wręczenia znanemu dermatologowi prof. U. J. d-rowski Franciszkowi Walterowi, odznaki Komandorji Orderu Korony Jugosłowiańskiej w uznaniu zasług na polu zacieśnienia stosunków kulturalnych między Polską a Jugosławią.

Wydział turystyki wydzielony.

WARSZAWA (Pat). Zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 2 maja r. b. wydział turystyki w ministerstwie komunikacji został wydzielony z departamentu ogólnego i podporządkowany bezpośrednio Ministrowi. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie wydziałowi większej swobody działań i było wywołane szerokim rozrostem jego agend.

Dom plastyków nad morzem.

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 8 bm. w kancelarii notariusza Swirskiego w Warszawie został podpisany akt darowizny Zrzeszeniu Polskich Artystów Plastyków parceli pod budowę Domu Artystów na Jastrzębiej Górze. Wobec energicznej akcji prezydium oraz zapalu wszystkich członków Zrzeszenia, zarysowuje się bliższe urzeczywistnienie powstania nad naszym morzem Domu Artystów Plastyków.

Na ten cel członkowie uczestniczący w ostatnim walnym zgromadzeniu Zrzeszenia zadeklarowali dotychczas około 1000 zł. gotówką, oraz swe prace, które wielokrotnie fundusz ten powiększą.

Mógłby dać milion.

NOWY YORK, (PAT). — Dyrektor miejscowego ogrodu zoologicznego ofiarował nagrodę w wysokości 25,000 dolarów temu, kto dostarczy mu żywcem legendarnego potwora z jeziora Loch — Nees.

Porwanie milionera.

NOWY YORK, (PAT). — W Los Angeles dwaj zamaskowani osobnicy porwali znanego milionera Williama Guettla. Zuchwały napad był dokonany w czasie przyjęcia, wydanego przez Guettla.

Kronika telegraficzna.

— Z POWODU DŁUGOTRWAŁEJ POSUCHY i silnych upałów stan zasiewów w południowej Słowacji jest poważnie zagrożony. W wielu okolicach zasiewy wysychają, lęg grozi im zniszczenie wskutek rozszerzającej się kleski rdzy.

— Z POWODU SUSZY wybuchło w Rumunii kilka groźnych pożarów. Oprócz dużych pożarów lasu spaliły się dwa miasta m. in. Campulung.

— W BOKORS (SZWECJA) WYBUCHŁ POŻAR w wytwórni łożysk kulkowych. Straty materialne wynoszą 100 tysięcy koron szwedzkich.

— ZMARŁ W Warszawie przeżywszy 73 lata ś. p. Henryk Konie, adwokat, znakomity cywilista i teoretyk prawa.

— KONKURS NA PLAKAT dla Polskiego Twa Eugenicznego ogłasza Instytut Propagandy Sztuki. Plakat ma propagować poradnictwo przedślubne. Na nagrody przeznaczona jest suma 1,000 zł. Warunki konkursu otrzymać można w Inst. Prop. Sztuki, Królewska 13 w Warszawie.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA, (PAT). — W 5 dniu 4 kl. 29 polskiej państwowej loterii klasowej padły następujące większe wygrane na numery losów:

zł. 50,000	— 49,357.
zł. 15,000	— 77,730.
zł. 10,000	— 1,000, 45,185, 52,959, 65,713, 72,978.
zł. 5,000	— 6,992, 19,938, 55,054, 67,740, 74,517, 101,146, 117,299 i 133,697.

Giełda warszawska.

WARSZAWA, (PAT). Berlin 208,55—209,07—208,03. Londyn 27,03—27,16—26,90. Nowy Jork 5,28—5,31—5,25. Nowy Jork kabel 5,28 i pół—5,31 i pół—5,25 i pół. Paryż 34,95—35,04—34,86. Szwajcaria 171,65—172,08—171,22. Dolar prywatny 5,26. Rubel (5-ki) 4,62. (10-ki) 4,65.

JUŻ CZAS
KUPIĆ BILET NA JEDNĄ Z WYCIECZEK MORSKICH
LINIA GDYNIA-AMERYKA

19 maja Kopenhaga — Sztokholm
28 maja Leningrad.

w czerwcu Kopenhaga, Sztokholm, Visby, Ryga, Tallin, Helsinki

w lipcu Islandja, Norwegia, Kopenhaga, Sztokholm, Londyn, Amsterdam.

w sierpniu Sztokholm, Kopenhaga, Londyn, Antwerpia.

Ceny od 90 złotych.

Główne biuro w Warszawie, Marszałkowska 116.
Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie.

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.



HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI

w pierwszym kwartale 1934 r.

Poczynając od r. 1930 światowy handel zagraniczny nieustannie kurczył się, co stwarzało sprzyjający grunt dla rozwoju teorii o narodowej autarkji. Ta droga w coraz większym stopniu szła polityka poszczególnych krajów. Ostatnio niezmiernie znamienym krokiem na tej drodze jest najnowszy amerykański plan agrarny, przewidujący ograniczenie obszaru zasiewów do 40 milj. ha. Cała reszta gruntów ornych winna być zamieniona na łąki i lasy!

Dotąd jest to tylko plan, jednak plan niezmiernie charakterystyczny, bowiem w istocie oznacza prawie zrezygnowanie z eksportu produktów rolnych. Jeżeli zbiedniała Europa nie może lub nie chce kupować amerykańskiej pszenicy — well — pola pszeniczne Północnej i Południowej Dakoty znowu się obróćą w stepy...

Ogólna tendencja czasu — zmniejszanie się międzynarodowych obrotów handlowych — nie mogła nie dotknąć również Polski. Statystyka w latach 1930-31 wyraźnie stwierdza spadek eksportu i importu.

Zagraniczny handel Polski w latach 1930 — 33

(w milionach złotych)

Rok	Wwóz	Wywóz	Saldo
1930	2246	2433	+187
1931	1468	1879	+410
1932	862	1084	+221
1933	827	960	+133

W przeciągu 4-let naszego wwóz zmniejszył się nieomal trzykrotnie, wywóz zaś o 60 proc. Aktywne saldo naszego bilansu utrzymało się, jednak cyfry znacznie się zmniejszyły. I oto pierwszy kwartał r. bież. przynosi zmianę sytuacji: nasz handel zagraniczny znowu wzrasta. Wzrasta przytem nie tylko wwóz, ale i wywóz. Możemy nawet zanotować wzrost aktywności naszego bilansu handlowego. Innymi słowy: nasz wywóz wzrasta szybciej niż wwóz. Jest to zjawisko szczególnie pomyślne.

W pierwszym kwartale r. bież. eksportowaliśmy 3.533.758 tonn towarów (w ub. roku w tym samym okresie 2.995.188 t.) wartości 237,1 milj. zł. (w ub. r. — 213,3 milj. zł.). Innymi słowy — nasz eksport zwiększył się o 23,8 milj. zł. Szczególnie plastycznie widoczny jest wzrost eksportu w zestawieniu według miesięcy:

	1933 r.	1934 r.	w milj. zł.
Styczeń	71,4	81,8	+9,6
Luty	66,3	68,9	+2,6
Marzec	75,4	87,5	+11,9

Jak więc widzimy, w zestawieniu z rokiem ubiegłym szczególnie wzrost eksportu w marcu.

7-go marca wszedł w życie polsko-czeski układ handlowy, który pociągnął za sobą wzajemne ustępstwa celne i kon-

tyngentowe. 12-go marca począł obowiązywać polsko-niemiecki protokół, przerywający wojnę celną. Do jakiego stopnia porozumienia te już wpłynęły na rozwój polskiego eksportu, trudno ściśle stwierdzić, bowiem dane dotyczące handlu z poszczególnymi krajami nie zostały jeszcze opublikowane. W każdym razie nie ulega kwestji, że porozumienia te mogą dodatnio wpłynąć na rozwój handlu zagranicznego.

Jednocześnie z eksportem wzrasta również nasz import. W pierwszym kwartale r. bież. importowaliśmy 576.608 tonn towarów (w ub. r. w tymże czasie

426.335 t.), wartości 194,4 milj. zł. (w ub. r. — 179,6 milj. zł.).

Jeżeli zanalizujemy nasz import, wypadnie stwierdzić, że zwiększył się wwóz artykułów dla celów produkcyjnych, natomiast wwóz produktów konsumpcyjnych nawet zmalał. Wówczas, gdy import śledzi, kakao, herbaty i t. p. produktów konsumpcyjnych zmniejszył się tak ilościowo jak i co do wartości (za wyjątkiem kawy; kawa znacznie spadła w cenie, ale wwóz jej ilościowo nieco zwiększył), poważnie wzrósł wwóz surowców metalurgicznego i włókienniczego przemysłu:

Produkt	I kwartał 1933 r.	I kwartał 1934 r.
Rudy żelazne	19267 tonn	40942 tonn
Wełna owcza	4286 tonn	6448 tonn
Bawełna	16941 tonn	17758 tonn

Wwóz wełny owczej wzrósł o 50%, bawełny o około 60%, wwóz rudy żelaznej podwoił się.

Zwiększenie importu surowców włókienniczego przemysłu posiada częściowo charakter spekulacyjny, bowiem wskutek posuch w Australji i Połudn. Ameryce strzyżenie owiec znacznie zmalało, co rykoszetem odbiło się również na cenach bawełny. Ceny wełny zwykłej na licytacji londyńskiej jeszcze w początku roku bież. Ale już następna licytacja przyniosła odwrotny ruch cen, który się przerzucił na inne rynki międzynarodowe. Do jakiego stopnia jednakże w porównaniu z rokiem ub. podniosły się ceny na wełnę, widać z następującego faktu. Nasz import wełny owczej ilościowo wzrósł o 50%, wartość zaś zwiększyła się o 100%. Ceny na wełnę podskoczyły m. w. o 33%.

Eksport wyrobów naszego przemysłu tekstylnego był niejednorodny. Wówczas, gdy wywóz tkanin bawełnianych zmniejszył się o 25%, ubrania i bielizny o 40%, eksport tkanin wełnianych i półwełnianych znacznie wzrósł (z 732.000 do 1.668.000 złotych). Szczególnie jednak doznały dobroczynnych skutków ożywienia handlu zagranicznego przemysły metalurgiczny i drzewny. Zwiększył się eksport żelaza i stali, rur żelaznych, stalowych, bali, desek, łąt, opołów, forniery, dykty, papierówki. W szczególności eksport papierówki wzrósł z 2,7 do 3,4 milj. zł. W Londynie — na decydującym rynku towarów leśnych utrzymuje się nadal tendencja zwykła.

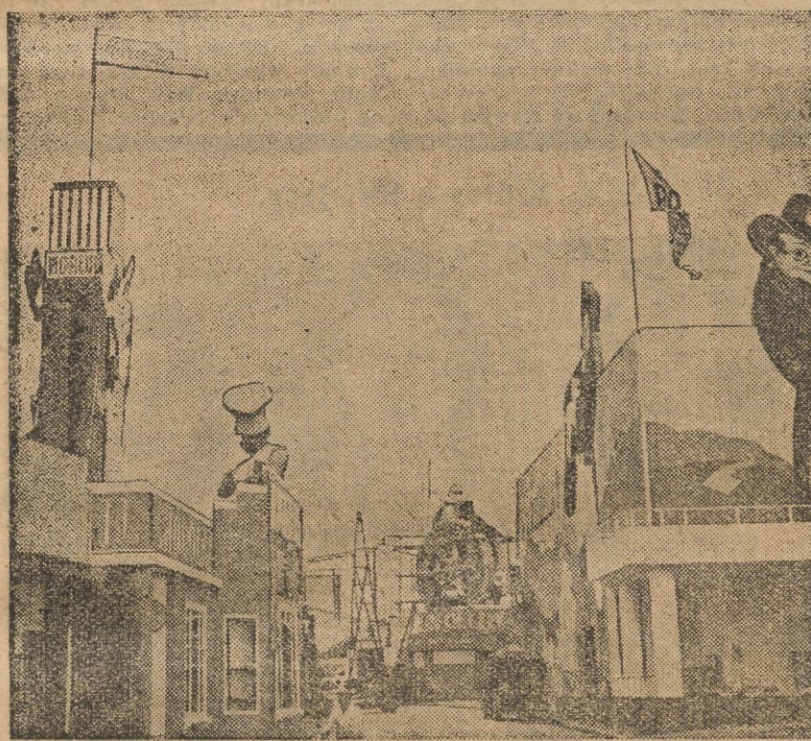
Przechodząc do eksportu produktów gospodarki wiejskiej trzeba zaznaczyć, że wywóz zwierząt żywych zwiększył się. Natomiast eksport mięsa (mrożonego, solonego, wędlin) spadł. Zwiększył się nieco (z 875.000 do 1.103.000 zł.) wywóz szczeni.

Jeżeli nasi hodowcy znajdują jeszcze dla siebie pewne możliwości na światowych rynkach to producenci zboża wszędzie napotykać zamknięte drzwi. Wywóz żyta prawie potroił się (z 38.739 do 98.626 tonn), niestety przy bardzo znacznym spadku cen.

Eksport węgla kamiennego ilościowo również zwiększył się (z 2.219.285 tonn do 2.453.563 t.), lecz wskutek spadku cen wartość jego zmalała (z 43,6 do 42,2 milj. zł.). Spadł w wartości również wywóz ropy naftowej. Wogóle daje się zauważyć następujące zjawisko: ilościowym wzrostowi obrotów w handlu zagranicznym towarzyszy obecnie tendencja niżkowa lub chwiejność cen.

G. W.

Przed otwarciem Targów Paryskich.



Pałac wystawowy jest śpiesznie wykańczany. — Na zdjęciu wejście na teren Targów.

Katastrofa samolotowa w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś około godz. 11 przed południem w pobliżu ul. Fil-trowej spadł samolot pilotowany przez

podchorążego rezerwy Nowotniaka. Pilot po przewiezieniu do szpitala zmarł. Dochodzenie w toku.

Pomnik Żwirce i Wigurze.

KATOWICE, (Pat). Wczoraj w Welnoucu pod Katowicami odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. Żwirki i Wigury.

Po nabożeństwie naczelnik Robel w

imieniu wojewody śląskiego dokonał odsłonięcia pomnika, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie delegacja organizacyj złożyła wieniec, po-czem odbyła się defilada.

Wielkie manewry floty francuskiej.

W czasie między 12 maja a 2 czerwca r. b. odbędzie się na Kanale La Manche i na Atlantyku zakrojone na wielką skalę manewry floty francuskiej pod naczelnictwem wice admirała Drujon. W manewrach tych wezmą udział m. in. 4 szybkie krążowniki o pojemności 10.000 ton każdy, liczne eskadry lotnicze

armji i floty, posiadające jednostki o wielkiej sile i rozległym zasięgu działania, które odegrają w akcji poważną rolę. W manewrach po-zatem uczestniczyć będzie hydroplan „Krzyż Południa“, słynny ze swego dwukrotnego rekordowego przelotu przez Atlantyk, jak również z pobicia rekordu długości lotu. (Prim.)

LITERATURA

A KATOLICYZM

„VERBUM“, kwartalnik poświęcony zagadnieniom kultury współczesnej. Zeszyt II, MCMXXIV.

Ktoś, kiedyś rzekł trafnie, że gdy jest mowa o budyźmie czy mahometanizmie, to się mówi o ich filozofji, o rytuale, o dogmatycznej stronie i t. d. Natomiast dyskusja o katolicyzmie najczęściej staje się do wykroczeń lub zasług katolików, jakgdyby czyni wyznawców miały stanowić o istocie religji. Dlatego dyskusje między „wierzącymi katolikami“ a niekatolikami są najczęściej jałowe. Płytka propaganda bezbożnicza komunistyczna i socjalistyczna dziś bardzo upowszechniła takie podejście do religji. Argumenta tego rodzaju: księża są wstecznikami, wśród księży też są ludzie niewierzący, kler broni kapitalizmu i wyzysku klasy przez klasę, kler świadomie szerzy religję jako opium dla ludu i t. p. dają się słyszeć nawet w ustach ludzi z

uniwersyteckim wykształceniem. Ludzie powtarzają to nawet w dobrej wierze, nie zdając sobie sprawy, że imają się chwytów demagogicznych, argumentów ad hominem.

Któż zaprzeczy, że istnieją księża wsteczni, ale nie trudno będzie udowodnić i to, że istnieją księża postępowi. Jeżeli się zdarzają wypadki niewątpliwie bardzo gorącej i niezachwianej nieczem, nawet grozą katuszy, wiary. Jeżeli nawet na wysokich stanowiskach kościelnych trafiają się obrońcy kapitalistycznego ustroju świata, to na takich samych stanowiskach, a nawet na tronie papieskim spotykamy takich, którzy ustawicznie wzywają do przeobrażenia życia społecznego i potępiają kapitalizm. Katolicyzm nie wiąże się ani z jednostkami ani z ugrupowaniami katolików, chociażby te ugrupowania miały w swym środowisku dostojników kościoła. Katolicyzm ma względnie niewiele prawd niezwruszonych: dogmatów. Co prawda prawdy te są zasadnicze i wywierają wpływ na całość poglądów katolika, jednak mylnem byłoby sądzić, że

wiąże się on z takim lub innym poglądem politycznym. Najczęściej oskarżany bywa katolicyzm o wsteczność. Wynika to stąd, że organizacja kościoła, szczególnie hierarchji kościelnej nie sprzyja szybkiemu szerzeniu się nowinek na terenie katolicyzmu. Każdy nowy pogląd wymaga olbrzymiej pracy uzgadniania jej z wiekowym dorobkiem filozofji katolickiej. Katolicyzm obawia się sprzeczności tkwiących już w samych teoretycznych założeniach, gdyż te potem się mszczą przy realizowaniu poglądów na terenie życia praktycznego. Czy trzeba lepszego przykładu na to niż bolszewja, która już w pierwszych latach swego istnienia musiała skutkiem ujawniających w praktyce wewnętrznych sprzeczności teoretycznych zrezygnować z komunizmu na rzecz kapitalizmu etatystycznego. Kościół katolicki wystrzega się takiej niezgodności życia z teorią i w tem do pewnego stopnia tkwi jego siła.

Powiadam tedy, że w takich warunkach kierunki zachowawcze mają przewagę, ich istnienie jest ułatwione. Jednak i postęp w katolicyzmie ma pole do

pracy. Utrudnienia do przyswojenia całemu społeczeństwu katolickiemu tych czy owych zdobyczy czyni pracę powolniejszą, jednak ma ono i dobrą stronę. Dzięki oporowi, na który trafiają postępowie katolicy, muszą oni krytycznie odnieść się do siebie samych i propagowanych przez siebie idei. Zwyciężają tylko te idee, tylko te koncepcje zmiana społecznych, które mają widoki większej trwałości. Wykluczonem staje się eksperymentowanie na żywym organizmie społeczeństwa, eksperymentowanie, z którym zawsze jest związane niebezpieczeństwo kataklizmów.

W obecnej myśli postępowej katolickiej poczesne miejsce zajmuje myśl ciel francuski Jacques Maritain. Właśnie o jego dwu ostatnich książkach zamieszcza recenzję „Verbum“. Recenzja ta wyrosła do rozmiarów szkicu syntetycznego o Maritainie i powinna być znaleźć się raczej między artykułami. Strzeżać nie jej zajęłoby zbyt wiele miejsca, ograniczyć się tedy do zwrócenia uwagi na podstawową zasadę postępowości Maritaina. W życiu kościoła katolickiego

Ocenzurowany „mocny człowiek”.

Skonfiskowany wywiad ex-kaisera z przed 26 laty.

Rok 1908.

Lekko kołysze się na falach fjordów norweskich pod Bergen cesarski yacht „Hohenzollern”. Czasu są trochę niespokojne. Równowaga polityczna w Europie zachwiana. Nabrzmienie grozą wypadki zbliżają się siedmioletni milowemi butami ku rozwiązaniu. Zbrojenia na lądzie. Zbrojenia na morzu. Groza wojny straszniejsza niż wszystkie dotąd. Nie odwiekają jej dyplomatyczne rozmowy, nie zapobiegają jej straszliwym ani dopiero co zawarta konwencja haska o prawach i zwyczajach wojny lądowej, ani o rok wcześniejsza genewska o polepszeniu losu rannych i chorych. Będzie okropniejsza niż wyobrażenia ludzkie, będzie straszniejsza niż Sąd ostateczny.

NA POKŁADZIE „HOHENZOLLERN”.

Siedzą na pokładzie yachtu „Hohenzollern” Wilhelm von Hohenzollern, „z łaski bożej cesarz Niemiec, Pan 60-miljonowego państwa, które ma na ziemi misję bożą do spełnienia” i dziennikarz amerykański, wysłannik „Century Magazine” William Bayard Hale. Gwarzą o sytuacji światowej. Trzy lata zaledwie minęły od klęski rosyjskiej z Japonją. W powietrzu czuć znowu zbliżającą się burzę. Zbrojenia, zbrojenia, zbrojenia. Na morzu współzawodnictwo z Anglią nie daje spać admirałce, na lądzie sztab generałów nie może spokojnie palnąć na wzrost potęgi trzeciej Republiki. A sprawa Marokka? Obrzą jakiej żaden naród nie zapomni. Konferencja w Algeiras. Marokko jako teren wpływów zdobywa zniechędzona Francja.

NIENIKNIONY KONFLIKT.

Siedzą więc na pokładzie cesarskiego yachtu i gwarzą o europejskiej beczce prochu monarcha i dziennikarz. Cesarz mówi:

— W świecie natury wszędzie panuje walka. W świecie twardej faktów musimy toczyć walki nawet o nasze dobre prawo. Biblia jest przepelniona opowieściami o wojnie i myli się ten, kto twierdzi, że wojna jest antychrześcijańska. Przeciwnie, miecz toruje drogę misjonarzowi. Nienikniony konflikt światowy — snuje swe poglądy polityczne monarcha 60-miljonowego narodu — będzie konfliktem między Wschodem i Zachodem. Temu ostatniemu przypadnie zwycięstwo. Wielka Brytania popchnie więc błąd, oświadczać się po stronie Japonji.

Japończycy? Te małe diabły, które gotują się do pokonania Chin? Te osobniki bez religii i bez uczuć, poprostu praktyczni ludzie rzeczywistości, zimni i pozbawieni uczucia? O, Japonja to największe niebezpieczeństwo dla Europy. Państwa zachodnie oraz Ameryka powinny zawrzeć pakt gwarantujący niepodległość Niebieskiego Państwa. Z wyjątkiem Anglii. Wielka Brytania jest zdradzieczną białą rasą i powinna być z takiego układu wyeliminowana.

WILHELM NIE WIDZI..

„Jeżeli Wielka Brytania będzie nadal trwała w swym przymierzu z Japonją, wówczas nie widzę, w jaki sposób zdola uchronić się od roznamiętnienia się”. A więc zawrzeć układ gwarantujący niepodległość Chin, mówiąc językiem dyplomatów, a właściwie dokonać podziału Chin jakby to ludzie prości powiedzieli pomiędzy siebie, mają tylko dwa państwa: Niemcy i Ameryka. „Ciekaw jestem, co by na to powiedzieli moi przyjaciele z poza kanału?” — To mówiące Jego Cesarska Mość wykonała kilka kroków tancecznych na pokładzie yachtu „Hohenzollern” i długim spojrzeniem objęła clem niejącego dal.

GRUNT TO INDYWIDUALNOŚĆ!

Wielkie wydarzenia światowe zawsze mają swe źródło — przeszedł cesarz na temat stosunków niemiecko-amerykańskich — w meżach o wybitnej indywidualności. Świat nie potrzebuje ani geniuszu, ani wielkiego talentu, ani gruntownej nauki. Świat potrzebuje wybitnej indywidualności. Taką jest Roosevelt. „Carnegie powiedział mi raz, że chciałby widzieć Roosevelta i mnie w jednym zaprzęgu. Ja uważałbym sobie za zaszczyt być w jednym zaprzęgu z Rooseveltem, ale musiałby być zaprzęg tande-

mowy i Roosevelt musiałby prowadzić, jako koń lejcowy”.

RASIZM HOHENZOLLERNA.

Religia? Katolicyzm? Do religii odnosił się Wilhelm pozytywnie, ale autokratycznie. Uważał się za monarchę, obciążonego odpowiedzialnością świecką i duchową, niejako za głowę Kościoła w Państwie. Dla Kościoła katolickiego mało miał sympatii. W Kościele katolickim zepchnięto Chrystusa do roli podrzędnej. Natomiast z całą sympatią mówił o misji rasy germańskiej. „Przyszłość należy do białej rasy, a mianowicie do jej grupy anglo-teutońskiej. Należy do człowieka, który przyszedł z północy Europy, t. j. stamtąd skąd przyszedł Wy, Amerykanie i my, Niemcy. Przyszłość należy do protestantyzmu i niema innej cywilizacji albo religii, która mogłaby uratować ludzkość. Dlatego przyszłość należy do nas”.

KONFISKATA MOCNYCH SŁÓW.

Tym silnym akordem zakończył Wilhelm II swój wywiad, udzielony wysłannikowi „Century Magazine”. Cesarz skończył i zaczęło działać Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Idzie kabel do ambasady niemieckiej w Waszyngtonie: Za wszelką cenę uniemożliwić opublikowanie enuncjacji cesarskich. Ale i „Century Magazine” się droży. Zaczęto więc wywiad po-

prawiać i wykreślać co mocniejsze zdania. Ale i na tak okrojony wywiad ambasada niemiecka boi się zezwolić. W ostatniej chwili wycofano jego odbitkę i zamagazynowano w jednym ze składów portowych w Nowym Jorku. Skrzynie z odbitkami załadowano wkrótce na krawożnik „Bremen”, by je zatopić na pełnym morzu. Ale mocne słowa nie chciały iść na dno. Spuszczono więc łódzie, wyłowiono cenny ładunek i spalono go w kotłowni w obecności oficerów krawożnika.

OCALONY EGZEMPLARZ.

Tak został skonfiskowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wywiad „silnej indywidualności”, której nie trzeba było ani geniuszu, ani wielkiego talentu, ani gruntownej wiedzy”. Świat się wówczas nie dowiedział, jaka była treść wieczornej rozmowy Wilhelma II z amerykańskim dziennikarzem.

Od owej rozmowy minęło lat 26. Autor wywiadu, Wilhelm Hohenzollern rabie drzewo w Doorn, William Bayard Hale nie żyje, cały nakład „Century Magazine” spłonął w ogniu. Ale manuskrypt wywiadu ocalał. W papierach po zmarłym dziennikarzu znalazła rodzina rękopis z r. 1908. Harlan Hale zapowiada opublikowanie wywiadu w majowym numerze „Atlantic Monthly”. Treść jego w skrócie ukazała się niedawno w „Pariser Tageblatt”. MER.

Królowa Rywery.



W kasynie miejskim w Nicei osadzono onegdaj na tronie urody pannę Blanche Carrel. Widzimy ją w środku. Po bokach — damy

dworu: pp. Lucienne Hermann (na lewo) i Gollo-Gaity (na prawo).

Misterjum pasyjne w Lucernie.

Od roku 1470 odbywały się co lat 5 na „rynku win” w Lucernie misterja pasyjne. Role główne postaci widowiska rozdawane były pomiędzy księżki i radców miejskich. W roku 1924, po przerwie prawie 300-letniej, misterja pasyjne w Lucernie zostały wznowione z tem, że będą się odbywały co 10 lat. W roku bieżącym

zatem będą one podjęte powtórnie, tym razem w zmienionym nieco układzie, ponieważ pomiędzy sceny dramatyczne wtrącone zostały chóry i żywe obrazy, tworząc z widowiska, złożonego dawniej z oderwanych scen, jednolitą całość. Misterja pasyjne odbywają się w ogromnej sali Pałacu Sztuki.

Obraz strzeżony przez promienie świetlne.

Słynny obraz Whistlera „Matka”, który Amerykanie uważają za swoją Giocondę, odbywa ostatnio turnée po Stanach Zjednoczonych i wystawiany jest kolejno w 14-tu miastach. W mieście Dayton słynny obraz chroniony był przez niewidzialną barierę, utkaną z promieni

elektrycznych. Gdy tylko ktoś z publiczności nieostrożnie przekroczył niewidzialną barierę, rozległ się potężny głos syreny i zjawiali się detektywi, uzbrojeni w rewolwery. W najbliższej przyszłości obraz Whistlera przewieziony zostanie spowrotem do Luwru.

książkę tak podstawową jak Marks, ale opartą na prawdziwych zasadach? Niestety nasze zasady drzemają, a błąd czynny i śmiały”.

„Verbum” świetnie redagowane przez Konrada Górskiego owiane jest całe duchem postępowości katolickiej. Artykuł wstępny podpisany niestety, jak i recenzja o Maritainie, tylko z ryptonimem (tl), wprowadza czytelnika w katolickie pojmowanie zła i dobra. Wykazuje czyn na podstawie katolika w tej walce stworzonego dobra z istniejącymi, z dopuszczenia Bożego, złem. Właśnie ta aktywność, której wymaga katolicyzm od swych wyznawców, aktywność pełna spokoju, płynącego z wiary w konieczność ostatecznego zwycięstwa dobra, przeczy wsteczniemu, wytworzonemu przez fałszywe pojmowanie katolicyzmu i domaga się pracy nad postępem.

Artykuł pióra samego redaktora „Żeromski a katolicyzm” jest rzetelnym studjum, zawartem z konieczności w ramach artykułu, nad religijnością Żeromskiego, autor dochodzi w nim do ciekawego wyniku. Mianowicie okazuje się,

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Nasi milusińscy.

Jasio, paroletnia pociecha moich znajomych jest oczywiście cudownym dzieckiem i atrakcją towarzyską w ich domu. Lubię z bakiem pogadać, gdyż mimo bardzo młodego wieku, ma dość zdrowe poglądy na świat i otoczenie.

Pewnego razu rozmawialiśmy z nim o zabawkach. — Za miesiąc — powiada Jasio — będę się bawił koleją na szynach.

— Czy tatuś obiecał ci kupić taką koleję? — pytam.

— Tatuś kupił mi już koleję na gwiazdkę — odpowiada on — ale teraz bawi się nią sam i muszę czekać aż mu się to znudzi.

W lutym Jasio przeziębził się bardzo i leżał w łóżeczku i oczywiście „przyszedł pan doktor: jak się masz Jasiu?” i t. d. Na drugi dzień lekarz znowu odwiedził małego pacjenta:

— Uważam Jasiu, że kaszlesz znacznie lepiej niż wczoraj — zauważył dostojny eskulap.

— Tak jest panie doktorze — odparł z powagą Jasio. — Znacznie lepiej, gdyż całą noc się ćwiczyłem.

Kiedys spotkałem go na ulicy przed domem moich znajomych. Korzystam z sposobności, by spytać się co robi mamusia. O tatusia nie po trzebałem się pytać, gdyż przed chwilą wyszliśmy obaj razem z knajpy.

— Mamusia — odpowiada jak gdyby zastanawiając się malec — moja mamusia... to jak mrówka...

— Jak mrówka? — pytam zdziwiony skąd mu to wpadło do główki. — Chcesz powiedzieć, że mamusia jest taka pracowita?

— To nie — odpowiada on. — Tylko tak wciąż biega w kółko.

Kiedy Jasiowi urodził się braciszek, całe zainteresowanie się rodziny, jak to zwykle bywa w takich razach, skoncentrowało się na nowym nabytku. Jasio zrozumiał, że nie dbają o niego już tak, jak dawniej i czuł jak gdyby lekki żal do noworodka. Pocieszałem go, że w przyszłości będzie mógł dowoli bić młodszego brata, gdy ten podrośnie, ale myśl ta nie zdawała się go szczególnie radować.

Przed paru dniami spotkaliśmy się znowu z Jasiem:

— Cóż tam słyhać z twoim braciszkiem? — pytam. — Czy już zaczyna mówić?

— Nie, nie nie mówi — odparł Jasio z widoczną niechęcią. — POCO ON WOGÓLE MA MÓWIĆ? Jak tylko zacznie krzyczeć, dostaje odrazu wszystko czego chce.

Wel.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

DZIS

„RAJSKI OGRÓD”

z L. Romanowską.

Oryginalny testament.

Do rzędu najbardziej oryginalnych testamentów zaliczyć należy legat pewnego mieszkańca Birmingham, który zapisał pewnej restauracji, której był stałym bywalcem, znaczną sumę przeznaczoną na rozdawanie gościom darmowych konsumpcyj. Odtąd o różnych porach dnia dawał się słyszeć w restauracji głos pętki: „Pijmy za zdrowie Jack’a”, a kelnerzy podawali obecnym piwo lub whisky gratis. W testamencie zaznaczone jest również, że w razie zamknięcia restauracji legat przejdzie do sąsiedniego zakładu, a w wypadku zaprowadzenia w Anglii prohibicji, suma pozostanie w banku aż do chwili powrotu mokrego regime'u.

—o—

dostrzega on podstawowe wieczyste, niezmiennie prawdy i przejściowe, inne w każdej epoce formy. Ludzie postępują, a niekatolicy popełniają ten błąd, iż nie pamięta na to, co jest wiecznym, z innej zaś strony wielu katolików pod pozorem wierności temu, co wieczne, przywiązuje się nie do wieczności, ale „do fragmentów przeszłości, do momentów historii zniechęconych i otoczonych jakby zapachem wspomnienia, na których kładziemy się do snu; ci którzy tak czynią, nie gardzą światem, jak święci, gardzą nim, jak ignoranci i zarozumiałcy; nie myślą go oni, ale odrzucają; kompromitują oni prawdy boskie umierającymi formami”...

W ustach wielu katolików, szczególnie księży polskich, maritainizm brzmi pogardliwie. W ich mniemaniu maritainizm jest czymś w rodzaju szaleństwa. Tego zdania są ci, dla których dobro katolicyzmu pokrywa się z pomyślną pozycją społeczną kleru. Takich jednak jest coraz mniej. Natomiast myśl postępową zdobywa sobie coraz to nowe pozycje. Dowodem tego jest już istnie-

nie takiego pisma jak „Verbum”. Myśl katolicka wyszła z powijaków klerikalizmu. Świeccy pisarze katolicy zajmują coraz poważniejszą pozycję (coprawda w Polsce dzieje się to tylko sporadycznie). W związku z tem runął mur między wiedzą teologiczną a prądami filozoficznymi współczesności. Dwa te światy domagają się uzgodnienia i staczają zaciętą walkę w umysłowości świeckich katolików. Duchowni często schodzą również na ten teren, że wymienię tu tylko niedawno zmarłego członka akademii francuskiej ks. Henri Bremonda, a z naszych polskich pisarzy biskupa Kubinę i ks. rektora Szymańskiego. Tego wszystkiego nie podciągają pod maritainizm, lecz wspominam jednocześnie, jako o pokrewnych objawach postępowej myśli katolickiej.

We wszystkich tych objawach myśli postępowej, czytamy jawną i bezpośrednią, albo też utajoną między wierszami myśl, którą Maritain odważnie wypowiada: „Ileż rzeczy wyglądałoby inaczej, gdyby zgórą sześćdziesiąt lat temu jakiś uczeń św. Tomasza napisał o Kapitale

że ten odstępa od katolicyzmu w całej swojej genialnej twórczości „ze wszystkich dróg, na których ludzie poszukują Boga, najbliższej znalazł się katolicyzm”. Takich rzetelnych i głęboko przemysłanych, sprawiedliwych głosów o Żeromskim w katolickiej krytyce literackiej jest niewiele.

Z innych artykułów ciekawą jest praca Marji Winowskiej o Pawle Claudelu, omawiająca sprawę nawrócenia tego pisarza.

Nogół całość pisma, jak fama niesie, wydawanego przez słynne Łaski, wnosi w stęchlą atmosferę, w której dotychczas panował ksiądz Pirożyński orzeźwiający i ożywczy technicznie. Wreszcie i Polska, która dotychczas z rzetelną krytyką, miała tylko recenzje w Przeglądzie Powszechnym, uzyskała piękne pismo krytyczno-literackie katolickie. Więcej takich imprez wydawniczych, a inteligencja nasza nauczy się odróżniać katolicyzm od katolików, zasady od ich nie dotychczas wykonawców.

Władysław Arcimowicz.

Wystawa—Targi „Len Polski“ w Warszawie.

(Korespondencja własna).

Dolina Szwajcarska tonie w tysiącach kwiatów kasztanów rozłożystych i w stoku toporów pracowitych oraz żwawych młotków. To wśród zieleni kasztanów ubielonych bogato kwieciami budują się stoiska i rosną zgrabne pawilony. Przy bramie widnieje skromny szyld: „Biuro Wystawy — Targów Len Polski“.

W biurze nie zastałem dyr. Wystawy p. M. Żyżniewskiego nie dlatego, że była dopiero godz. 8 rano, lecz że wyjechał poza Warszawę w sprawach służbowych. Oprawdzali mnie po pawilonach i udzielali szczegółowych informacji sekretarz biura p. Cz. Konopacki (Wilnianin) i Kierownik Działu Handlowego p. W. Sienkiewicz.

Wystawa—Targi „Len Polski“ jest pierwszą tego rodzaju imprezą urządzoną w stolicy Państwa. Zainteresowanie Wystawą z każdą godziną wzrasta, jak również i gorączkowe tempo prac przygotowawczych.

Pawilon główny już cały zajęty przez M. S. Wojsk., Ministerstwo Sprawiedliwości (Dział Wieziennictwa), Ministerstwo Komunikacji, Sp. Akc. Gnaszyńskiej Manufaktury, Zjedn. Zakł. Włókien. Szeiblera i Grohmana w Łodzi, Spółdz. Artystów „Lad“, Częstochowskie Zakłady Wyrob. Włók. „Stradom“, F-kę Waty „Polfa“, „Wartę“ w Gdyni, „Pralnię i Wytwórnę bielizny męskiej „Opos“, Wytwórnę sieci lnianych Izdebskiego i wiele innych wystawców.

Hall zarezerwowała dla siebie prasa w podsiuniu mieszczą się stoiska Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Ministerstwa Wyzn. Religijnych i Ośw. Publ., Państwowej Wytwórni Pap. Wartościowych. Nisze zajęły olejarnie Gdyniska i Kurlandzka z Wilna. Pawilon naukowy obejmuje Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna w Wilnie i Polski Instytut Wełnowczy w Warszawie.

Obszerny gmach Doliny Szwajcarskiej jest zbyt szczupły, by mógł pomieścić wszystkie zgłaszające się firmy i instytucje, to też do budowy oddzielnych pawilonów przystąpiły: Polski Monopol Solny, Zakłady Przemysłowe Braci Deutscha w Bielsku, Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich, Przedsiębiorstwo i tkalnia lnu w Wilamowiczach oraz F-ka Farb i Pokostu — Adameczewski i Krause.

„Art“ (Artystyczne T-wo Rękodzielni.), pomyślnie rozwijające się pod energicznym i sprężystym kierownictwem p. Ministrowej Kaleńskiej i p. Ambasadorowej Filipowiczowej, buduje pawilonik — chatę ludową, w której będzie przedstawiony tak bogaty już dorobek rzemiosła polskiego w zakresie lnu i konopi: eksponaty rękodzielnicze, poczynając od igły, kołowrotka, a skończywszy na przyrządach hafciarskich i cudnie haftowanych tkaninach, niewątpliwie ściągając będzie licznych zwiedzających.

Za kilka dni już będzie wykończona regionalna wileńska chata wiejska, w której wieśniaczki z Wileńszczyzny przez cały czas trwania Wystawy będą

prząść i tkać. Z tą chatą postanowiono połączyć pawilon targowy, który zajmą cztery kresowe Bazyry Przemysłu Ludowego wraz z Centralą Bazarów, Wileńska Spółdzielnia Tkacka i Ukraińskie Mystestwo.

Wystawa jest tak zorganizowana, że liczne rzesze zwiedzających będą miały możliwość nie tylko przekonać się o niezmiernie szerokim zastosowaniu lnu i konopi, lecz również i ze sposobami przeróbki oraz wyrobu poszczególnych tkanin i materiałów. Od chwili otwarcia Wystawy cały szereg f-ryk z Zakładami Żyrardowskimi na czele uruchomi w swych pawilonach snowarki, prąśnice, krosna żakardowe i in. maszyny, na których można będzie zaobserwować poszczególne momenty metamorfozy włókna lnianego na tkaninę użytkową. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych projektuje sprowadzenie z Wiednia, dokąd wysłała na Targi, swoje maszyny do produkcji papieru wartościowego.

Przy mnie rozpakowano b. ciekawe wykresy, ilustrujące higieniczność tkanin lnianych, przysłanych na Wystawę przez Przedsiębiorstwo i Tkalnię Lnu w Wilamowiczach. Dane wykresów są oparte na podstawie analizy bakteriologicznej tkanin lnianych i bawełnianych i twierdzą niezbicie, że stosunek wynosi ca 1:100 na korzyść tkaniny lnianej.

AUDJENCJA U P. PREZYDENTA R. P.

Delegacja Komitetu Wystawowego, w skład której weszli: członek Prezydium Honorowego i wiceprezes Prezydium Komitetu Głównego Wystawy p. Premier Aleksander Prystor, Prezes Komitetu Głównego Wystawy p. Gen. Lucjan Żeligowski, Prezes Komitetu Wykonawczego Prof. A. Ponikowski i wiceprezes tegoż Komitetu dyr. T. Wasung, miała wyznaczoną audjencję na Zamku o godz. 10.45. Delegacja miała prosić P. Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości otwarcia Wystawy w dn. 19 maja i o przecięcie wstęgi.

O godz. 10.15 byłem na Zamku. Chodziło mi o zdjęcie delegacji. Za łaskawym pośrednictwem sekretarza Kancelarii Cy-



Bez zarzutu jak zawsze,

udo się pieczywo, jeżeli zastosujemy wszechstronnie wypróbowane środki

Dra Oetkera.

Polecam swoją bogato ilustrowaną książeczkę „F“ z przepisami. Cena: 40 groszy.

Dr. A. Oetker.



KURJER SPORTOWY

W kalejdoskopie wydarzeń sportowych.

Pogoń Lwowska po szeregu sukcesach rozegra w niedzielę mecz z reprezentacją Leodjum. Drużyna belgijska wystąpi w składzie równoznacznym z reprezentacją południowej Belgii.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej wśród Kobiet organizuje w ciągu lata szereg obozów wypoczynkowych. Jeden z takich obozów odbędzie się w Drusienikach od 3 do 30 czerwca.

Niemiecki związek gimnastyczny „Deutsche Turnerschaft“ liczy obecnie 1.710.000 czynnych członków.

Przyjechała już do Europy piłkarska dru-

żyna Argentyna, która walczyć będzie w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata. Argentyna ostatnio pokonała Urugwaj 1:0.

W tabeli piłkarskiej o mistrzostwo Ligi prowadzi w dalszym ciągu Ruch przed Garbarnią, Polonią, Wartą, Pogonią, ŁKS, Wisłą, Cracovią, Legią, Strzelcem, Podgórzem i Warszawianką.

Walne zebranie Wil. Okręgowego Związku Narciarskiego odbędzie się definitywnie 23 maja o godz. 19 w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego.

na ręce prezesa Wil. KTW p. mjr. Z. Lankaua, który prześle je do centrali.

Musimy zaznaczyć, że nie widzimy żadnych przeszkód, które mogłyby stanąć na drodze do przychylnego załatwienia podania klubu żydowskiego. Jeżeli kluby żydowskie należą do związków innych gałęzi sportu, to dlaczegożby nie mogły należeć do wioślarki.

Pogoń za lisem na motocyklach.

W dniu 13 b. m. Wileński Motocyklowy Klub Sportowy „Strzelec“ urządza imprezę motocyklową „Pogoń za lisem“.

Zbiórka zawodników o godz. 10-ej na placu Katedralnym.

Wpisowe zł. 2 płatne na starcie.

Anglia przegrała z Węgrami.

BUDAPESZT, (PAT). — Wobec 40.000 ludzi reprezentacja Węgier odniosła sensacyjną zwycięstwo w meczu piłki nożnej nad reprezentacją Anglii w stosunku 2:1. Do przerwy 0:0.

Na meczu był obecny regent admirał Horty.

wilnej p. Baranowskiego uzyskałem pozwolenie P. Prezydenta na zrobienie zdjęcia. Poprosiłem o przyjazd sierżanta Pikiela, który ma prawo dokonywania zdjęć fotograficznych na Zamku.

Pierwszy przyjechał autem p. premier Prystor, drugi — p. gen. L. Żeligowski, (był odziany w samodziły). Wkrótce przybyła reszta delegacji. Lecz p. gen. L. Żeligowski jest przeciwny wszelkiej osobistej reklamie i wyraził stanowcze życzenie, by go nie fotografowano.

Audjencja trwała przeszło 20 minut. P. Prezydent jest gorącym zwolennikiem idei lnarskiej. W powodzenie Wystawy Warszawskiej wierzy i obiecał otworzyć ją własnoręcznie przecięciem wstęgi. P. Prezydent wyraził nadzieję, że Wystawa ta do wiekzości domów polskich wprowadzi wyroby lniane.

Po audjencji u P. Prezydenta delegacja udała się do Belwederu, lecz P. Marszałka nie zastała. Prośba o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości otwarcia Wystawy została wpisana do księgi przyjęć. Identyczna prośba została złożona u p. premiera Jędrzejewicza.

ATRAKCJE WYSTAWY.

Komitet Wystawy wyasygnował — jak na dzisiejsze czasy i budżet Wystawy — olbrzymią sumę 5.000 zł. — na orkiestry, chóry i solistów.

Codziennie przez cały czas trwania Wystawy od godz. 18—20 w dnie powszednie od 11—1 oraz od 20.15—22 w święta będą uprzyjemniały zwiedzanie

koncerty. Przyrzekły swój udział najlepsze orkiestry stolicy i najznakomitsi soliści — śpiewacy i śpiewaczki oraz muzycy. Następujący soliści (przeważnie członkowie warszawskiej opery) zapewnią swoje występy: Michałowski Aleksander, Łuczaj Tadeusz, Podgórski, Janowski Maurycy, Gołębiowski, Matyjaś, Czaplicki, Wroński Anatol i in. Solistki: Stanisława Pargasińska, Halina Dubiczówna, Orłowska, Kaleńkiewiczówna, Maryla Karwowska, Halina Leska, Marja Mokrzycka, Aniela Śliwińska, Maciejewska, Kama Norska i Cecylja Izgrymówna.

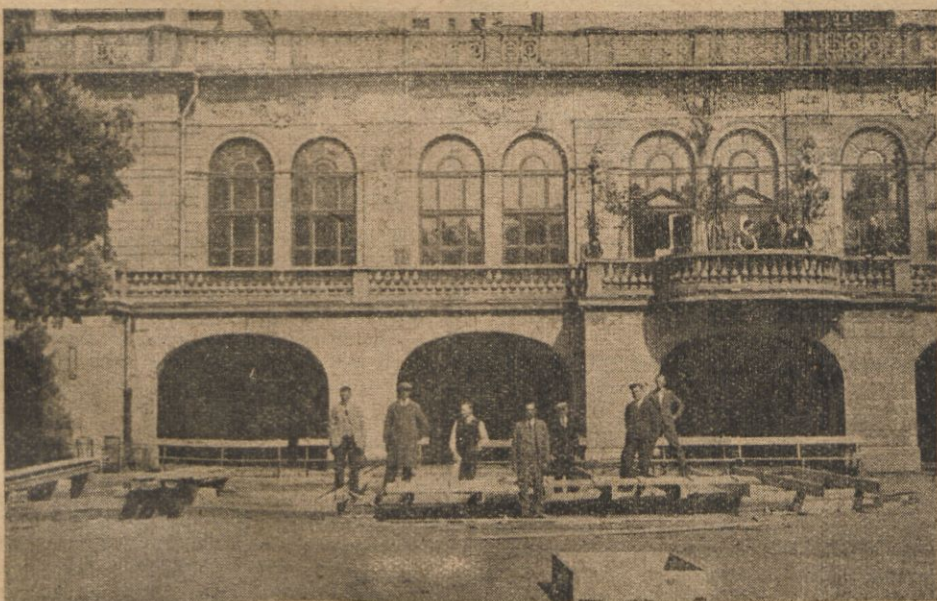
Skrzypaczki i skrzypki: Helena Zarzycka, Mieczysław Fliderman, Lidja Kmitowa i Jan Dworakowski.

Chóry: Chór Warszawskich Miejskich Kół Śpiewaków, Chór „Harfa“ p. dyr. Lachmana, Chór Lutni znanego dyr. i komp. Maszyńskiego, Chór Dyrekcji tramwajów Miejskich „Surma“, Chór Gazowni Miejskiej, Chór Fabryki Karabinów, Drużyna Śpiewacza, Chór Kolejowy „Echo“, Zespół Rewellersów Ludowych Zaremby i Polska Kapela Ludowa pod batutą St. Kazuro.

W najbliższych dniach nastąpi prawdopodobnie podpisanie umowy z Chórem „Dana“ i „Warsa“.

W przeciągu swego jednodniowego pobytu w Warszawie z przyjemnością stwierdziłem fakt, że ładne suknie lniane nie są tam wielką rzadkością.

(leski).



Widok głównego pawilonu. Na górze okna działu dydaktycznego, na dole podcien.

Przed pawilonem głównym rozpoczęła budowa pawilonu Zakładów Przem. Br. Deutsch.

Z MUZYKI.

„Sonety Krymskie“ Moniuszki. — Sonaty Beethovena.

Nie można powiedzieć, aby Wilno w swoim ruchu muzycznym nie dawało dostatecznych dowodów czci i pamięci temu tak bardzo swojemu twórcy, jakim jest Stanisław Moniuszko. Nie mówiąc już o dość częstych wykonaniach pieśni solowych, bądź to na koncertach, bądź w transmisji radiowej, — utwory Moniuszki większej formy znajdują się na programach koncertów symfonicznych i chóralnych. Trudności techniczne, złożone z wykonaniem kantat, wymagających ilościowej i jakościowej kwalifikacji zespołów chórowych, orkiestry i solistów — nastroczają duże przeszkody do częstszego produkowania tej formy muzyki.

Od kilku dziesiątków lat mogą jednak stwierdzić, iż — jeżeli tylko zachodzi minimum choćby możliwości zebrania tak złożonego aparatu wykonawczego — to zawsze korzysta się z okazji odtworzenia któregoś z większych dzieł Moniuszki. „Sonety Krymskie“ są tym utworem, którego poprawne odtworzenie stanowi niejako sprawdzian wyższej wartości zespołu chórowego, chór bowiem ma tu do spełnienia zadanie bardzo poważne.

Chór „Hasło“, zaliczający się do liczby lepszych zespołów wileńskich, pokusił się o wykonanie „Sonetów Krymskich“ w całości. Zaprosiwszy do współudziału Wileńską Orkiestrę Symfoniczną, oraz solistę śpiewaka, p. Olszewskiego, dyrygent „Hasła“ p. Żebrowski prze prowadził całość z dużym opanowaniem złożonego aparatu wokally - instrumentalnego, kierując licznym zespołem sprawnie. Były wprawdzie usterki intonacyjne (nie zawsze czysty akord chóru), były uchybienia w opanowaniu partii solowej (szczególnie w zbyt wydużonym „Pielgrzymie“), były braki pod względem niezbyt subtelnego wycieniania dynamicznego niektórych ustępów (np. „Noc“), ale zato były momenty, a nawet całe części wykonane z rytmiką wzorową i z brawurą porywającą („Zegluga“ i „Burza“). Brzmienie zespołu wokally-instrumentalnego było ładnie i nie zaokrąglone, a ogólne wrażenie tej wartościowej audycji miało nastrój bardzo podniosły, zwiększony jeszcze ciekawą prelekcją prof. Wierzyńskiego. Publiczność, bardzo licznie zebrana w sali Śniadeckich U. S. B., przyjmowała „Hasło“ z p. Żebrowskim na czele bardzo gorąco.

* * *

W poniedziałek ubiegły w sali Zw. Literatów odbył się koncert kameralny

dwojga znanych Wilno artystów warszawskich: Ireny Dubiskiej i Józefa Tużczyńskiego.

Program obejmował sonaty Beethovena (dwie fortepianowe i dwie skrzypcowe). Słuchacze zebrani bardzo licznie nie odnieśli pełnej satysfakcji artystycznej, jaką sobie obiecywali po tak zapowiadającej się audycji, a to z powodu fatalnej akustyki tej sali, nie nadającej się na produkcje muzyczne; w takich warunkach nawet najlepszy fortepian nie mógł nabrać brzmienia miększego i elastycznego, a piękny ton skrzypiec Dubiskiej nie mógł się pozbyć bezbarwnej matowości. Te czynniki odbijały się ujemnie na interpretacji artystów, których nieprzeciętne uzdolnienie znane jest Wilno nie od dziś, a renoma ustalona oddawna.

A. W.

Hojny dar artystki filmowej.



Artystka filmowa z Hollywood Mary Aster ofiarowała 50.000 dolarów na rzecz funduszu dla bezrobotnych artystów filmowych.

Sprawa o nadużycia w Kasie Chorych.

Wczoraj sąd okręgowy — w składzie przewodniczący sędzia Bobrowski i sędziowie Łobas oraz Kawecki — przystąpił do rozpatrywania sprawy b. kierownika buchalterji powiatowej Kasy Chorych Tadeusza Diszlajtis, oskarżonego o sporządzenie z chęcią zysku w pierwszych czterech miesiącach 1931 roku fikcyjnych rachunków na rzecz aptek, znajdujących się poza Wilnem.

Akt oskarżenia zarzuca więc Diszlajtisowi fałszerstwo i oszustwo.

Akt oskarżenia zarzuca także Diszlajtisowi świadome wprowadzenie w błąd komisarzy Kasy Chorych płk. Hertla — we wszystkich wypadkach, objętych aktem oskarżenia.

Kasa Chorych podaje sumę strat, na które naraziły ją rzekomo manipulacje Diszlajtis na łączną sumę 1,478 złotych. W imieniu Kasy Chorych mec. Powirski występuje w procesie z powództwem na tę sumę.

Należy zaznaczyć, że oskarżonemu nie zarzuca się przywłaszczenia tej sumy.

Wczoraj oskarżony złożył bardzo obszerny wyjaśnienia, trwające przeszło półtorej godziny. Do winy nie przyznaje się i twierdzi, że padł ofiarą intryg swoich przeciwników politycznych i rzekomego bałaganu w Kasie Chorych.

Zbrodnicza ręka podpaliła Traby.

We wczorajszym numerze „Kurjera“ donosiliśmy już o strasliwej klęsce pożaru, który nawiedził miasteczko Traby.

Obecnie dowiadujemy się w uzupełnieniu wczorajszej naszej relacji następujących szczegółów:

Pożar powstał koło godziny 9 wieczorem w opuszczonej nieużywanej stajni miejscowego gospodarza Lewina. W niespełna trzydzieści minut ogień podsycony silnym wiatrem objął już kilkadziesiąt domów które dzięki posusze zapłonęły jak zapalki.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Miejscowa ochotnicza straż pożarna nie mogła dać sobie rady z szalejącym żywiołem.

Zaalarmowano strażę ogniową z okolicznych miejscowości. Pierwsza przybyła drużyna ochotniczej straży ogniowej z pobliskiego miasteczka Nowe Iwje. Straż pożarna z Oszmiany oraz innych miejscowości przybyła już zapóźno, kiedy większa część miasteczka do samej rzeki, stała w płomieniach.

Główna akcja ratunkowa polegała na gaszeniu pożarów po przeciwniejszej stronie rzeki, wzniesionych przez przenoszone przez wiatr iskry.

W wyniku pożaru spłonęło, jak to już donosiliśmy wczoraj, 90 domów oraz szereg zabudowań gospodarskich. Straty sięgają kilkuset tysięcy złotych.

100 RODZIN POZOSTAŁO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Sto rodzin, których domy spłonęły znalazło chwilowy przytułek w prowizorycznie wzniesionych namiotach. Wczoraj dostarczono dla pogorzelców produkty żywnościowe.

Jak dotychczas przyczyna pożaru nie została całkowicie wyjaśniona. W miasteczku krąży jednak uporczywe pogłoski, że pożar w Trabach powstał wskutek

ZBRODNICZEGO PODPALENIA

Jak wskazaliśmy wyżej, ustalone

zostało, że pożar powstał w stajni Lewina, która od dwóch lat była zamknięta i do której nikt nigdy nie zaglądał.

W ten sposób odpada przypuszczenie o przypadkowym powstaniu pożaru przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, czy też zaproszenia ognia w postaci rzuconego niedopałka papierosa, tlejącej zapalki lub t. p.

Czy pogłoski i przypuszczenia te odpowiadają rzeczywistości wyjaśni dalsze śledztwo, prowadzone przez powiatową komendę policji w Wołożynie oraz urząd śledczy w Nowogródku. (c)

Kim jest topielec z Jerozolimki.

We wczorajszym numerze „Kurjera“ donosiliśmy już o utonięciu w stawie koło Jerozolimki jakiegoś nieznanego mężczyzny.

Jak się obecnie dowiadujemy topielcem okazał się niejaki Moszka-Jakób Wajchman 20-letni uczeń szkoły agronomicznej w Jerozolimce.

Wajchman pochodzi z pod Częstochowy i przybył do Wilna przed kilku miesiącami w celu ukończenia szkoły agronomicznej. W czasie pływania doznał nagle silnego skurczu i po sześciu na dno. Wydobyto go z wody po upływie 15 minut i niezwłocznie zastosowano zabiegi ratownicze, było jednak zapóźno i wezwany lekarz policyjny stwierdził zgon.

Wczoraj odbył się pogrzeb pierwszej ofiary tegorocznego sezonu kąpielowego w Wilnie. (c)

Z POGRANICZA

RUCH NA POGRANICZU POLSKO-LITEW-SKIEM.

Na podstawie danych w ciągu kwietnia r. b. granicę polsko-litewską na podstawie przepustek granicznych rolnych przekroczyło 1358 rolników z obu państw.

W ciągu zaś ostatnich dziesięciu dni maja granicę przekroczyło około 350 rolników.

Ruch graniczny rolny odbywa się normalnie i bez żadnych przeszkód zarówno ze strony polskiej jak i litewskiej.

Kwestje drobne z powodu rzekomych epidemii chorób zakaźnych w powiatach granicznych zostały uregulowane i z tego tytułu nie są czynione przeszkody.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic...

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

„ZNICZ“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Na wileńskim bruku

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA ULICY WILKOMIERSKIEJ.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj na ulicy Wilkomierskiej, gdzie spadł ze strychu na bruk 53-letni Orel Gurwicz. Gurwicz doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został, przez zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego. (c)

Szkielet z czasów pogańskich.

Staraniem Oddziału Polskiego Twa Krajoznawczego w Głębokiem w Bobrowszczyźnie, gminy holubińskiej, rozkopano kurhan, w którym znaleziono szkielet ludzki, prawdopodobnie kobiecy, garnek gliniany, metalową bransoletę plecioną, klamerkę od paska i część narzędzia żelaznego. Jest to zapewne starożytny grób z czasów pogańskich. Znalezione przedmioty, a w szczególności garnek i bransoleta są doskonale zachowane.

Przedmioty te oddane zostały do Muzeum Ziemi Dziśnieńskiej, zarządzanego przez Twa Krajoznawcze. Muzeum posiada podobne wy-

kopalka, pochodzące z kurhanu, położonego nad brzegami Berezyny w gm. dokszczyckiej. Z wspomnianymi odkryciami zbiegł się fakt wykopania przy robotach ziemnych na rynku w Głębokiem kafli ręcznie formowanych, pochodzących z kaflarni klasztornej, jaka istniała w Głębokiem w czasach przedrozbiorowych.

Oddział Głębocki PTK zwrócił się do Urzędu Konserwatorskiego w Wilnie z prośbą o przeprowadzenie fachowych badań archeologicznych. Urząd Konserwatorski ma w najbliższym czasie przysłać do Głębockiego komisję.

Za kawał chleba, kawał ziemi, kawał łaki

— siekiera rozstrzyga spory.

We wsi Jaźnie, gm. krzywickiej, na tle podziału zboża, wynikła bójka pomiędzy braćmi Trusewiczami Piotrem i Józefem z jednej strony a Trusewiczem Zygmuntem z drugiej. W czasie bójki Trusewicz Zygmuntem otrzymał 2 cięcia siekiera w głowę i w drodze do szpitala zmarł.

* * *

Na tle sporu o miedzę wynikła kłótnia pomiędzy Szymańskim Michałem ze wsi Sorgowce, a Szymańskim Janem z tejże wsi. W czasie kłó-

tni Szymański Michał uderzył Szymańskiego Jana w głowę kółkiem, przez co spowodował wstrząs mózgu.

* * *

Naskutek zatargu o łakę Jodkiewicz Sylwester ze wsi Morelszany, gm. rudomińskiej, uderzył Dudzicza Adolfa siekiera w głowę. Dudzicza w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Wilnie.

Oskarżeni wyglądają na inteligentów. Są to wileńszczanie. Wychodzi wreszcie Sąd i ogłasza wyrok. Lebiecki za czyny lubieżne zostaje skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Komarowiczowa na 6 miesięcy więzienia.

Druga sprawa. Znowu drzwi zamknięte, bo Adam Pietrulewicz odpowiada za zgwałcenie nieletniej. Oskarżony w tej sprawie jest półinteligentem.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia. (w)

Temperamenty starszych panów.

Na ławie oskarżonych łysawy pan w wieku pod lat pięćdziesiąt. Obok starsza pani. Rozprawa sądowa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Jest przerwa. Oskarżeni czekają na wyjście Sądu.

Pan Lebiecki, lat 41, odpowiada za czyny lubieżne. Ofiarą jego jest trzynastoletnia dziewczynka, sierota. Pani Komarowiczowa, lat 51, opiekowała się tą dziewczyną. Nie była dla niej dobrą opiekunką. Zmuszała do ciężkich posług ponad dziecięce siły, znęcała się nad nią. Sierota miała ciężki los.



Mody paryskie.

Jedziemy do Druskieniki!

Tegoroczny sezon kuracyjny w Druskienikach rozpoczyna się 15 maja. Przygotowania są w całej pełni. Z projektowanych w tym roku w Druskienikach inwestycji na szczególną uwagę zasługuje budowa wodociągu w terminie 3-letnim. W roku bieżącym mają być wykonane wstępne prace, w roku przyszłym projektowane jest wybudowanie stacji pomp nad Niemnem za strażnicą „Most“ a w trzecim roku — wieży ciśnieniowej na terenie obecnych kąpielii słonecznych. Kredyt na ten cel częściowo uzyskała komisja z Funduszu Pracy.

Zapisy do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.

Z dn. 31 maja r. b. upływa termin tegorocznych zapisów do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, która posiada dwa wydziały: morski i techniczny. Po ukończeniu wydziału morskiego słuchacze zostają mianowani podporucznikami korpusu morskiego Marynarki Wojennej, absolwenci zaś wydziału technicznego — podporucznikami korpusu technicznego Marynarki Wojennej. Ubiegającym się o przyjęcie zwraca się uwagę, że wiek dla przyjmujących w roku bieżącym ograniczony jest nieprzekroczeniem w dn. 1 lipca 1934 r. 19½ lat życia. Każdy mający zamiar wstąpić do Szkoły Podchor. Mar. Woj. winien jest wnieść podanie według „Warunków przyjęcia“, które wysyła na żądanie bezpłatnie Adjutantura Szkoły (Prim.)

Wileńszczyzna pod znakiem wyborów

Akcja przygotowawcza w N.-Trokach.

Spółceństwo Trok szybko organizuje się do nadchodzących wyborów samorządowych. Ukonstytuowała się już **Główna Komisja Wyborcza** w następującym składzie:

Przewodniczący: p. **Ludwik Nowosielecki**, notariusz. Członkowie: pp.: **Michał Doktor**, (Prez. Zw. Naucz.), ks. **Wiktor Potrzebski** (z ram. magistratu), **Bonimowicz Benjamin** (z r. magistr.).

Zastępcy: **Naum Jutkiewicz** (gm. karaimska), **Zygm. Boniecki**, emer. urz., **Aleksandra Dwornicka** (z r. mag.), **Alfons Matulewicz** (z r. mag.).

Jednocześnie zorganizowany został **Obywatelski Komitet Wyborczy** Podniesienia Trok, obejmujący przedstawicieli wszystkich sfer i zawodów i dziedzin życia społeczeństwa trockiego. Wobec braku miejsca nie możemy podawać

wszystkich nazwisk pełnego Komitetu, składającego się z 42 osób. Poprzestaniemy tylko na stwierdzeniu, że jedynym cenzusem w dobieraniu jego członków, był wzgląd na ich wartość społeczną i fachową dla miasta. Możemy jednak podać skład ściślejszego, **wykonawczego Komitetu**.

Prezydium: p. ppłk. **Halina Babińska**, przedstawicielka Rodziny Wojskowej. Członkowie: pp. **Julia Rutkowska** (Zw. Pr. Ob. Kob.), **Michał Doktor** (Zw. N. Pol.), **Świstulewiczowa** (Rodz. Polic.), **Firkowicz** (gm. kar.), **Jan Wróblewski** (Zrzesz. Rzemieśln.), **Ludwik Nowosielecki** (Czerw. Krzyż).

Troki mają tylko jeden okręg wyborczy (2750 mieszk.). Delegatem Sekretariatu BBWR. do spraw samorządowych jest mjr. w st. sp. p. **Jan Góra**.

Praca przedwyborcza w Oszmianie.

Zebrań organizacyjne Obyw. Kom. Wyborczego.

Powołano tu do życia Obyw. Miejski Kom. Wyborczy w Oszmianie. Na zebraniu organizacyjnym p. J. Zubiel zreferował wytyczne nowej ustawy samorządowej. Następnie p. A. Łokuciewski omówił sytuację miasta w chwili zarządzenia wyborów do R. Miejskiej i zasady na które

rych przystępuje do wyborów BBWR. Zyskało to ogólne uznanie. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele opozycji, jadąc na antysemitycznym koniku.

W wyniku obrad przyjęto odezwę zredagowaną przez prezesa Rady Pow. BBWR. którą podpisano.

Obrady oszmiańskich organizacji Żydowskich.

W tymże dniu odbyło się równocześnie zebranie przedst. org. Żydowskich, pod przew. p. **Abrama Strugacza**, który w im. Rady Pow. BBWR. przedstawił sytuację miasta i potrzeby uzgodnienia akcji wyborczej z Blokiem, co zebrani

przyjęli do wiadomości, zobowiązując się przedstawić niebawem swoje postulaty.

W zebraniu tem wzięły udział nast. org.: **Aguda** (relig.), **Sjoniści**, **Cech Rzem. Żydów** i **Żyd. Zw. Kupców**.

Komitet Wykonawczy Obyw. Miejsk. Kom. Wyb.

Z łona Obyw. Miejsk. Kom. Wyb. Podniesienia Oszmiany, został wybrany **Komitet Wykonawczy** w liczbie 30-u osób z prezydium w nast. składzie:

Przewodniczący: dyr. **A. Łokuciewski**; członkowie: ks. **Walerjan Holak**, dr. **Bron. Polonis**, **Winc. Mieszkuc**, **Józef Zubiel**, **Wiktor Baranowski**, **Winc. Tomiałojć**, **Wikt. Piotrowicz**, **Bol. Tomiałojć**, **Józ. Masalski**, **Wład. Borkowski**, **Ant. Paszkowski**, **Benjamin Łokuciewski**, **Marja Adamowiczowa**, **Wanda Suszyńska**, **Zofja Brzezińska**.

ORGANIZACJE NALEŻĄCE DO O. K. WYB.

Federacja PZO, **Zw. Of. Rez.**, **Stow. Rez. i b. W.**, **Zw. POW**, **Zw. Inw. Woj.**, **P. Zw. Osadn.**, **Zw. Mł. Wiejskiej**, **ZPOK**, **Liga Mł. i Kol.**, **Rodz. Pelic.**, **Rodz. Urzęd.**, **Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo**, **Cech Rzem. Chrzesc.**, **Och. Straż Poż.**, **Kółko Roln. Michałkoniacz**, **Kosa Stefczyka**, **Spółdz. Roln. Handlowa**, **Zw. Ziemian**, **Org. Mł. Prac.**, **Księg. Spółdz. ZNP**, **Zw. Naucz. Pol.**, **Pol. Cz. Krzyż**, **Stow. Urz. Skarb.**, **Tow. Gimn. „Sokół”**, **Koło Tow. Pol. Bud. Publ.**, **Szk. Powsz.**, **Bank Spółdzielczy**.

Pozatem jeszcze osobno w skład Komitetu weszli przedstawiciele ludności rolniczej wszystkich osiedli w obw. Oszmiany.

ODEZWA OBYW. KOM. WYB.

Komitet wydał odezwę, w której podkreśla wytyczne z którymi idzie do wyborów. Przedstawia w niej szkody, wyrządzone miastu przez dawne rządy partyjne oraz konieczność podjęcia do wyborów z postulatami dobrania samorządu wyłącznie z założeń, fachowości, uczciwości, rozumy przyszłych rządców miasta, ludzi z charakterem i nieubłaganych w kuciu lepszego jutra dla dobra miasta Oszmiany.

„Nie chcemy iść i nie pójdziemy do wyborów pod hasłami politycznymi. Uznajemy, że tylko realne potrzeby, akcja społeczna i kulturalna, walka z bezrobociem, opieka społeczna, troska o sprawy publiczne, dobro miasta, jego obywateli i Państwa, powinny być celami codziennego życia każdego obywatela”.

Odezwę podpisały wszystkie wymienione powyżej organizacje.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne. spec. żołądka i jelit
ul. **Zawalna 24**, tel. 14-25
Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

Przygotowania do wyborów w N.-Wilejce.

N. Wilejka podzielona jest na **trzy okręgi wyborcze**, z których I — (4000 mieszk.) ma 7 mandatów, II — (2620 mieszk.) — 5 mand. i III — (2580 mieszk.) — 4 mand.

Przewodniczącym **Gł. Komisji Wyb.** jest p. **Arkadiusz Kisiel-Zahorański**, jego zastępcą p. **Józef Ostromecki**. Członkowie: pp. **Wanda Hesiłówna**, **Wacław Smiechalski**, **Józef Czarnocki**, dr. **Józef Maciesowicz**. Zastępcy: **Piotr Noniewicz**, **St. Litwinowicz**, **Zenon Jacewicz**, **Stanisław Piotrowicz**.

Pozatem każdy okręg ma swoją komisję wyborczą z przewodniczącym i zastępcą, którymi są: I okr. **St. Śliwiński**, **J. L. Pawłowski**; II okr.: **Tomasz Raduński**, **Alfr. Michelson**; III okr.: **Józef Starczewski**, **Bol. Skoczkowski**.

Zorganizowany niezwłocznie **Obywatelski Komitet Wyborczy**, także i w N.

Wilejce — pod znakiem **Gospodarczego Podniesienia Miasta**, liczy 39 osób z prezydium: pp. **Jan Rutkowski**, **Józ. Lepiel**, **Eug. Królikowski**.

W skład Obyw. Kom. Wyb. wchodzi przedstawiciele następujących organizacji: **Zw. Nauczycielstwa Pol.**, **Zw. Pr. Ob. Kob.**, **Koło Pań LOPP.**, **Koło Harz. Pol.**, **Pol. Cz. Krz.**, **P. Biały Krz.**, **Zw. Wojsk.**, **Rodz. Polic.**, **Zw. Własc. Drobn.**, **Nieruch.**, **Polska Macierz Szk.**, **Sekcja Robotn. BBWR.**, **Gminy: żydowska i prawosławna**.

Myśl przewodnia wszędzie ta sama: dobór jaknajwartościowszych jednostek do pracy samorządowej.

Delegatem **Bloku Bezp. do Spr. Samorz.**, jest w N. Wilejce p. **Eug. Królikowski**, kier. szkoły, prez. **Pow. Zw. Naucz. Polskiego**.

W Święcicach.

OBYW. MIEJSKI KOM. WYB. PODNIESIENIA MIASTA.

W skład O. M. K. Wyb. weszły nast. organizacje:

Koło Zw. Of. Rez., **Zw. Podof. Rez.**, **Zw. Inw. Woj.**, **Zw. Rezerwistów**, **ZPOK**, **Chrzesc. Cech Rzem.**, **Zw. Drobn. Kupców Żydów**, **Zw. Własc. Nieruch.**, **Zw. Lokatorów**, **Sublok. i Dzierż. sklepów**, **Zw. Naucz. Pol.**, **Koło Pocz.**, **Legion Młod.**, **Stow. Urz. Sk.**, **St. Urz. Państw.**, **Zw. Urz.**

Obywat. Kom. Wyborczy w N.-Święcicach.

ORGANIZACJE WCHODZĄCE W SKŁAD K-TU
Kol. PW, **ZPOK**, **Zw. Mł. Prac.**, **Zw. Urz.**, **Kol. Koło Starszej Młodz. kształcącej się**.

PREZYDIUM KOMITETU:

Norbert Michałowski (prezes Koła BBWR).

Obyw. Kom. Wyb. w Podbrodziu.

ORGANIZACJE W SKŁ. KOMITETU:

Och. Str. Ogn., **Zw. Rez.**, **Zw. Rez. Żyd.**, **L. OPP**, **Pol. Czerw. Krzyż**, **Zw. N. Pol.**, **Zw. Kupców Żyd.**, **Kol. Przysp. W.**, **Przysp. W. Leśników**.

PREZYDIUM KOMITETU:

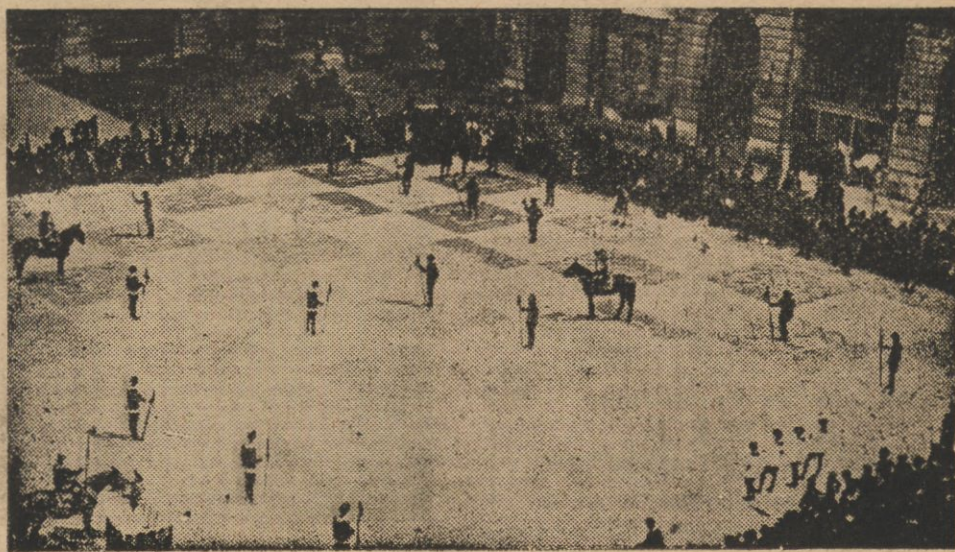
Kajetan Rożnowski, **Wład. Czajkowski**, **M. Rejzowski**, **M. Duchnowicz**, **E. Schrejner**, **Z. Bujdens**.

Samorz., **Żyd. Klub**, **Myśli Państw.**, **Cech Miesz.**, **Rzem. Żyd.**, **Ochotn. Str. Poż.**, **Wyzn. Gm. Żydowska**, **Rodzina Urzędnicza**.

PREZYDIUM KOMITETU:

St. Zdybek, **B. Brumberg**, **P. Cyrynciewicz**, **L. Piławski**, **B. Jermolajew**, **B. Rozenal**, **St. Bazylik**, **St. Maszczyk**, **J. Pomorski**, **Irena Mydlarzowa**, **L. Jonak**.

Józ. Polkowski (poseł), **Piotr Grochowski** (prez. Rady Nadz. Banku Lud.), **Alb. Rondomańska** (prez. ZPOK), **A. Brzeziński** (prez. Ogniska O. Mł. Prac.).



Szachiści z Caserta i Neapolu rozegrali partię szachów żywymi figurami.

PETER KRAYER.

3

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Jak długo stała w przedpokoju nie zdejmując futra? Na co właściwie czekała? Służąca już spała, ponieważ nie kazała jej czekać na siebie, spodziewać się, że powróci do domu późno. Stała oto, patrząc w przestrzeń, próbując ze wszystkich sił powziąć jakieś postanowienie, wszystko jedno jakie, byle tylko nie być ciągle beczynną.

Otoczające ją przedmioty robiły wrażenie obcych i wrogich: jasne meble połyskiwały złośliwie, obicia raziły twardą, odpychającą jaskrawością kolorów.

Padła na fotel przed biurkiem, nie mając sił powstrzymać cisnących się wspomnień i o niczem nie myśleć.

Hendrik umierał, albo już umarł. Hendrik, jej mąż, którego nazwisko nosiła, jej ukochany Hendrik...

Spojrzała na fotografię. Z wąskich srebrnych ramek uśmiechała się do niej łagodna energiczna twarz, jak żywe spoglądały szare oczy, miękko się układały włosy nad wysokim czołem. Wyglądał inaczej, niż go pamiętała: dojrzał, zmężniał, stał się bardziej uduchowiony i jednocześnie jakby obcy.

Stopniowo zmieniał się na jej oczach obraz człowieka, który kazał zrobić to zdjęcie gdzieś na archipelagu i przysłał jej przed półrokiem; przeobrażał się w dawnego Hendrika, tak dobrze jej znanego jasnowłosego chłopca o poważnych oczach i o ustach, któ-

rych prawy kącik często unosił w górę, jakby miał ochotę z kogoś nieszkodliwie zażartować.

Właśnie takim był wówczas, gdy ją poznał i z miejsca się zakochał. Tak wyglądał, kiedy spotkała u van Diemenów z pełnemi nieokreślonej tęsknoty oczami, które kogoś szukały i nagle na jej widok rozbłyły radością.

Zaprosił ją do tańca. Jeszcze teraz pamięta, z jakim drżeniem i z jaką niepewnością ją prowadził. Z początku chciało jej się śmiać, może nawet lekko zakpić i ubawić się kosztem naglej szczególnej adoracji.

Lecz pomyliła się. W ciągu następnych paru tygodni widywali się rzadko i Hendrik nigdy nie poruszył kwestji jej stosunku do niego, natomiast ze swoich uczuć od samego początku znajomości nie robił najmniejszej tajemnicy. Pewnego wieczora, kiedy się znaleźli sami w kącie salonu, całkiem poprostu oświadczył, że chce się z nią ożenić. Uczynił to z niepojętym spokojem, który widocznie zaskoczył jego samego.

Podczas nieoczekiwanej deklaracji przebiegła pamięcią swoje dotychczasowe życie: początkowo liczni wielbiciele z wieczorków tanecznych, później już poważne oświadczenia, przy których nieposłuszną rolę odgrywały kwestje rodzinne i majątkowe.

I raptem ten młodzieniec — początkujący urzędnik — przeszedł nad wszystkim do porządku dziennego, zaskoczył ją, odciął drogę do ucieczki, stanął przed nią i powiedział bez ogródek, prosto w oczy, że chce ją poślubić.

Elma spostrzegła, że wpatruje się bez przerwy w portret Hendrika. Oblała ją nagły moony rumieniec.

Jak z nim postąpiła? Jaki djabeł podszeptał myśl wystawienia Hendrika na próbę? Poco zapytała, czy nie sprawi mu przykrości małżeństwo z kobietą, która albo będzie zmuszona nagiąć się do skali życiowej męża, albo ściągnie na niego upokarzające podejrzenia, że się ożenił dla pieniędzy.

Wówczas spojrzał tylko badawczo, ujął jej rękę i spokojnie powiedział:

— Tak. Dziś jestem biedny, a pani jest bogatą. Dobrze. Wkrótce będę miał tyle pieniędzy, żeby się nie obawiać ludzkiego gadania i zapewnić taki tryb życia, do jakiego pani się przyzwyczaiła. Wiem, że pani o tem nie myślała poważnie, ale ja myślę. Obraziła mnie pani tak ciężko, jak można obrazić mężczyznę raz w życiu — mimo wszystko kocham panią. Może mi pani dać satysfakcję w jednej formie i o nią proszę — niech się pani zgodzi na oficjalne zaręczyny. Wyjadę do kolonii, bo tylko tą drogą mogę pani dorównać pod względem finansowym. Kiedy dopnę swego, ożenię się z panią.

Zgodziła się. Opowiadając nonsensy o równości, Hooge miał takie same oczy, jakie patrzyły teraz na nią z fotografii. Niedługo je oglądała, bo Hendrik bez jednego dnia zwłoki zabrał się do wprowadzenia w czyn swojego postanowienia. Wziął bezpłatny urlop. Zaopatrzył się w listy polecające, które mogły mu się przydać na Jawie. Od dnia ich poznania upłynęły równe cztery tygodnie, kiedy się zjawił zupełnie gotowy do podróży, żeby przypomnieć Elmie jej obietnicę.

Odbyły się zaręczyny, które nikogo zbytnio nie zdziwiły, bo coś nieocho do tem przebąkivano. Elme znano, jednak opinja powszechna myliła się, posadza-

Wiadomości gospodarcze

R A D J O
WILNO.

SOBOTA, dnia 12 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka gospod. domow. 11.40: Przegl. prasy. 11.50: Utwory Ketelbeya. 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.33: D. e. koncertu. 12.55: Dzień. pol. 14.50: Program dzienny. 14.55: Kwadr. akademicki. 15.05: Wiad. eksport. i giełda roln. 15.20: Recital śpiewaczy. 15.35: Rozmaitości. 15.40: Aud. dla chorych. 16.10: Pogadanka. 16.20: „Wilno a Nadbałtyka“ odczyt. wygł. Teodor Nagurski. 16.35: Muzyka lekka. 17.20: „Zeromski“ odczyt. 17.40: Reportaż. 18.00: Nabożeństwo majowe. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Przegląd prasy roln. 19.25: Kwadr. poetycki. 19.40: Wiad. sport. 19.43: Kom. sport. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: Koncert chopinowski. 20.30: Skrzynka techniczna. 20.45: Koncert. 22.00: Chór Juranda. 22.20: „Kobieta w samorządzie miejskim“ reportaż. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 13 maja 1934 roku.

8.30: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 9.30: Nabożeństwo. 10.15: Kazanie. 10.35: Muzyka. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. Pogad. muzyczna. D. e. poranek. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Pamiętajmy o pastwisku“ odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Muzyka z płyt. 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „O umiejętności czynienia zakupów“ pogad. 17.15: Muzyka Podhala. 18.00: Słuchowisko: „Co się stało w Sydonie?“ — nowela Henryka Sienkiewicza. 18.40: Recital fortepianowy. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Rozmait. 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: „Myśli wybrane“. 19.52: Muzyka lekka. 20.35: „Na przedprożu Bliskiego Wschodu“ — felj. 20.50: Audycja wesola. 22.00: Dzień. wiecz. 22.10: Wiad. sportowe zbiorowe. 22.25: Godzina życzeń (płyty). W przerwie kom. meteor. z Warszawy.

NOWINKI RADJOWE.

RADJO A WYBORY SAMORZĄDOWE.

Rozpoczął się już w Wilnie ożywiony ruch w związku z ogłoszonymi na dzień 10 czerwca wyborami do Rady Miejskiej. Mikrofon radiowy jak zwykle czujny na wszelkie objawy życia społecznego i w tym wypadku pragnie odegrać rolę bezpośredniego informatora. W tym celu dzisiaj w sobotę weźmie udział w zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Zblokowanych Związków Kobiecych, na którym poruszona będzie sprawa udziału kobiet w samorządzie miejskim. Reportaż z przebiegu tego posiedzenia rozpocznie się o godz. 22.20.

MUZYKA NASZYCH GÓR.

Pomimo, że muzyka góralska należy również do bogatego skarba muzyki ludowej, to jednak ma ona w sobie coś specyficznego, co ją bardzo różni od muzyki innych dzielnic kraju. Cechuje ją jakaś dzika pierwotność, wyrażająca się w ciekawych, nigdzie bodaj niespotykanych formach rytmicznych i melodyjnych. Pieśni i melodje Podhala stanowią bogaty i zanikający dzisiaj materiał muzyczny, który zmusną pracę zebrał i utrwalił Stanisław Mierczyński, znawca i miłośnik muzyki góralskiej. W ramach niedzielnej audycji, poświęconej muzyce polskiej o godz. 17.15 rozgłoszą stołeczna dając koncert muzyki podhalańskiej pod dyr. St. Mierczyńskiego.

OFIARY.

Dyr. Witold Hulewicz składa do dyspozycji p. starosty Tramecourta na cel, który p. starosta uzna za wskazany, wyrażając uznanie i wdzięczność Policji Państw. w Rudziszkach za sprężyste odnalezienie zgubionej teki z dokumentami, co jest zasługą komendanta posterunku p. przodownika Antoniego Wronskiego i znalazcy p. post. Tomasza Zawadzkiego, kwotę zł. 10 (dziesięć).

Rolnictwo spłaca kredyty w Banku Polskim.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża w kwietniu rb. zmniejszyło się w porównaniu do miesiąca poprzedniego.

Stan weksli z tego tytułu na koniec ubiegłego miesiąca wyniósł blisko 5 milj. zł., wobec 7,9 milj. zł. na koniec marca rb.

Ogólna suma kredytów na rejestrowy zastaw zboża, udzielonych przez B-k. Polski na rok gospodarczy 1933-34 wynosiła 30 milion. zł.

Portfel weksli rolniczych, zdyskontowanych w Banku Polskim z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy zmniejszył się w ciągu kwietnia i wyniósł 112,6 milj. zł. W porównaniu do marca rb. stan kredytów spadł o 2,5 milj. zł. (Iskra).

Obniżenie cen lekarstw.

W najbliższym czasie ma ukazać się zarządzenie o obniżce cen lekarstw o 15 procent. Trzeba zaznaczyć, że jedna zniżka była przeprowadzona już w maju roku ub.

Podwyższenie emisji 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej.

Emisja 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. powiększona została o 10 milionów złotych. Wysokość emisji 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. ustalona była rozporządzeniem ministra skarbu w listopadzie 1931 r. na sumę 290 milion. zł. Obecnie nowe rozporządzenie ministra skarbu, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 7 maja r. b. podwyższa wysokość tej emisji do 300 milionów zł.

Rozporządzenie to przewiduje, że 18-cie pierwszych rat umorzenia, przypadających na 10 milionów zł., o które została podwyższona emisja tej pożyczki, a których suma wynosi 2.452.000 zł., uznane są za umorzone z dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia, t. zn. z dniem 7-m maja r. b., gdyż nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Do rozporządzenia dołączony jest plan umorzenia 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. na sumę 300 milion. zł., przyczem ostatnia rata amortyzacyjna płatna będzie 2-go stycznia 1945 r. (Iskra).

Splaw drzewa na pograniczu polsko-litewskim.

Z Oram donoszą, iż ruch na rzece granicznej Mereczance jest w całej pełni. Codziennie splawianych jest po 10 i więcej tratw drzewa i bułdca.

W ciągu pierwszej dekady b. m. splawiono Mereczanką 118 tratw drzewa polskiego.

Zniżki teatralne dla czytelników
NOWEJ
WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
Ostatnie nowości.
Warunki przystępne.

Rolnictwo w obliczu klęski posuchy.

Ze wszystkich stron powiatów Wileńszczyzny donoszą o katastrofalnym położeniu warzyw w ogrodach oraz zbóż. Brak opadów oraz nienotowana dotychczas posucha doprowadza ziemię do maksymalnego wyschnięcia, aż do popekania zewnętrznej skorupy. Wśród rolników panuje niepokój, że dość dobrze zapowiadające się tegoroczne urodzaje w powiat. święciańskim, wilejskim, oszmiańskim, postawskim i wileńsko-trockim mogą ulec zniszczeniu.

Wzrost zbytu wyrobów lnianych.

Doceniając poważne znaczenie, jakie rozwój produkcji lnu posiada dla rolnictwa i przemysłu, przedewszystkiem zaś dla województwa wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego — czyniki rządowe przedsięwzięły już w roku ubiegłym energiczną akcję, mającą zapewnić jak najszerszy zbyt wyrobów lnianych. Resorty państwowe dokonały większych zakupów tych tkanin na sumę około 12 milionów zł.

Akcja ta dała już pozytywne wyniki, wstrzymując kurczenie się obszaru zasiewu lnu, który zmniejszył się w latach kryzysu ze 115 tysięcy ha w r. 1930 na 94 tys. ha w r. 1932. Dzięki zakupom rządowym, obszar zasiewu lnu w roku ubiegłym zwiększył się do 96 tysięcy ha, a w roku bieżącym wyniesie przypuszczalnie znowu stokilkadziesiąt tys. ha.

Obecnie akcja rządowa idzie w kierunku zapewnienia zbytu na tkaniny lniane w przemyśle. W dniu 4 bm. odby-

ła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja, na której ustalono, że ze strony przemysłu cukrowniczego wpłyną zamówienia na 700 tys. worków lnianych. Większych zakupów w tym zakresie dokonał również Monopol Solny.

W toku obrad konferencji wyłonili się konkretne przewidywania, że również ze strony innych gałęzi przemysłu napłyną poważniejsze zamówienia na tkaniny lniane. Ministerstwo oświecenia wydało zarządzenie, wprowadzające dla uczniów szkół średnich letnie mundurki lniane. Poza tym, w chwili obecnej dzięki utrwalającej się modzie noszenia sukien i płaszczy lnianych wśród pań, a wśród panów bielizny lnianej, otwierają się nowe zupełnie możliwości dla producentów lnu i tkanin lnianych.

W ciągu ostatniego roku przemysł lniarski zwiększył swój stan posiadania o 40 do 50% (Iskra).

Tradycyjna procesja w Bruges.



Mieszkańcy Bruges w tradycyjnej procesji Świętej Krwi.

jąc ją o ekscentryczność tam, gdzie impulsem był wyłącznie romantyzm.

Hendrik Hooge wyjechał. Wkrótce nadeszły pierwsze listy.

Teraz wina Elmy rosła w jej własnych oczach z gwałtowną szybkością. Kto go popchnął ku nieznamnej przyszłości? Przecież to jej bezmyślne słowa natchnęły Hendrika energią i zgotowały mu straszny los.

„Malabar“ płonął i teraz zrozumiała wszystko z okropną pewnością, z jasnowidzeniem, jakie mają tylko umierający: jechał do domu, chciał zrobić niespodziankę, wracał do niej, do celu swoich marzeń.

Człowiek w srebrnych ramkach uśmiechał się zagadkowo, jakby w poczuciu wyższości. Był jej bliższy, niż wszystko inne na świecie.

* * *

Japoński parowiec oceaniczny „Fuszimi Maru“, który przyjął na pokład załogę i pasażerów „Malabaru“ jeszcze raz okrążył płonący okręt. Morze było spokojne z wyjątkiem strefy raf u wybrzeża wyspy Timor, gdzie płynął stały rwący prąd. Pożar rozprzestrzeniał się z przerażającą gwałtownością. Na przednim pokładzie „Malabaru“ stłoczyła się grupa ludzi, odciekłych ścianą ogniową od reszty okrętu. Sześciokrotnie próbowali Japończycy dotrzeć do niego i za każdym razem cofali się. Niebezpieczeństwo dla ratujących powiększało się z minuty na minutę. Płonący statek pogrążał się coraz niżej, ale woda jeszcze nie zalała ognia pod kotłami i w każdej chwili eksplozja mogła rozsądzić kadłub.

Kapitan „Fuszimi Maru“ rozkazał powrót na rejs do Surabi. Obok niego na mostku stał, uratowany

z ostatnią partją kapitan „Malabaru“, który opuścił posterunek, gdy nie było najmniejszej nadziei na uratowanie okrętu. Wkrótce horyzont pochłoniął palący się ostrów.

Pokład „Malabaru“ — częściowo zerwany i rozrzucony jak wnętrze karteru — palił się od rufy do mostku kapitańskiego, na tej przestrzeni paliły się również boki okrętu od góry do linii wodnej, na powierzchni jeszcze nie objętej ogniem. Przez szpary desek pokładowych tryskał roztopiony smar, wokół wszystko trzeszczało, iskrzyły się wybuchy sypaków. Z palącego się wnętrza dochodził nieprzerwany huk, podobny do strzałów karabinowych i przytłumionych wybuchów wielkich pocisków. Nie było sposobu powstrzymać przynajmniej na kilka godzin pogrążania się okrętu.

Czterdziestu siedmiu ludzi stłoczyło się na samym dziobie, czterdziestu siedmiu skazańców, wpatrujących się w morze ognia, w bezmiar wodny, lub w beznadziejne oczy sąsiadów.

Od czasu do czasu ogarniała ich chmura gryzącego dymu, wtedy sadze i duszący kopeć tworzyły nieprzeniknioną zasłonę. Zapadła ciemna noc, nadchodził koniec.

Hendrik Hooge z kilkoma towarzyszami niedoli siedział na przodzie okrętu. Brezentowe płaszcze z kapiszonami i wielki żelazny kabestan chroniły ich częściowo przed nieustannym deszczem sypiących się iskieł.

Nikt już nie mówił. Zeschnięte krtań mogły wydawać jedynie ochrypły szept. Prawie cały dzień siedzieli na tem miejscu — nie, początkowo beznadziejnie biegali we wszystkich kierunkach, kilku wpadło do

ognia i spaliło się żywcem, paru szaleńców wyskoczyło za burtę i razem z nimi zniknęły z powierzchni wody dziesiątki strasznych trójkątnych pletw. Coraz liczniejsze stada rekinów okrążyły płonący okręt. Z góry można było widzieć białawe brzuchy potworów, zrzucających się na ofiarę, a po chwili w tem miejscu ukazywała się na wodzie czerwona plama, znikomy punkcik na bezbrzeżnym oceanie.

W ciągu dwudziestu godzin przyglądali się jak lodzie japońskie zabierały innych, których uratowało szczęście, lub ślepy przypadek, w ciągu długich dwudziestu godzin wierzyli, że stanie się cud i że po nich też powrócą. Czyż nie mieli Japończycy rac ratunkowych, które można było wystrzelać przerzucić na cienkiej linie do nich na pokład?

Kiedy „Fuszimi Maru“ zawrócił, w pierwszym momencie wszyscy milcząco patrzyli wślad za nim, potem ktoś krzyknął chrapliwym, nieludzkim głosem, odpowiedział mu obłąkany śmiech kilku innych, reszta już stępiała do takiego stopnia, że nie była zdolna ani myśleć, ani działać.

A ogień wżerał się z nieubłaganą powolnością, która oczekiwanie końca czyniła męką nie do zniesienia.

Naraz zerwał się bosman i z tuzinem innych zaczął wiązać tratwę. Lin było poddostatkiem, drzewa też, roztopiona smoła i pakuły nadawały się do uszczelniania.

Pracowali z rozpaczą, kaleczyli się, nikt nie oszczędzał sił i po pięciu godzinach prymitywna tratwa była gotowa.

(D.c.n.)

KRONIKA

Sobota

12

Maj

Dziś: Pankratego M.

Jutro: Serwacego B. W.

Wschód słońca — godz. 3 m. 20

Zachód słońca — godz. 7 m. 09

Sposobyżnienia Zakładu Meteorologii U. S. B. Wilnie z dnia 11/V — 1934 roku.

Ciśnienie 765

Temp. średnia + 18

Temp. najw. + 23

Temp. najn. + 9

Opad —

Wiatr półn.-zach.

Tend. bar. spadek, potem wzrost

Uwagi: dość pogodnie.

— Przewidywania pogody według P. I. M. Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym i ze słabą skłonnością do burz. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

OSOBIŚTA

— W sobotę powraca z Warszawy dyr. kolei państw. inż. K. Falkowski i obejmuje urządowanie.

MIEJSKA

— Kolejne zwalnianie pracowników od zajęć w soboty. Począwszy od dnia dzisiejszego w magistracie wprowadzone zostało aż do 1 września r. b. t. zw. letnie urzędowanie w soboty. Urzędowanie to polegać będzie na tem, że część personelu kolejno będzie zwalniana od zajęć, w ten jednak sposób, żeby załatwianie interesantów nie na tem nie ucierpiało.

Inowacja ta ma tą dobrą stronę, że pozwala przemęczonym pracownikom w okresie upałów letnich wyjechać gdzieś za miasto mając do dyspozycji dwa dni wolne (sobotę i niedzielę).

— Badanie wytwórni lodów. Komisja Sanitarna przystąpiła do lustracji wytwórni lodów. Badane są szczegółowo zarówno lokal jak i na czędzia. Ma to na celu zapobieżenie wypadkom zatrucia, jakie notowane były w latach ub.

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień” wraz z Przedszkolem przyjmuje zapisy na rok szk. 1934/35. Informacje: Wileński 4 i Witoldowa 35-a (filja na Zwierzynie). Egzamin wstępny odbędą się systemem lekcyjnym w terminie od 14 do 19 maja b. r. — Opłaty wstępne, niezamierzonym zniżki. Komplet francuskiego bezpłatnie.

— Mundurki szkolne. Kur. Szk. zaleciło na poznanie rodziców z kwestią umundurowania uczącej się młodzieży. Trzeba bowiem zaznaczyć, że obowiązek umundurowania wchodzi w życie już z początkiem nowego roku szkolnego.

WOJSKOWA

— Kto staje przed komisją poborową. W najbliższym dniu poboru rocznika 1913 do przejrzenia winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę G, zamieszkalymi na terenie II, III, IV i VI komisariatów P. P.

Z POCZTY

— Pocztowcy na głodne dzieci Wileńszczyzny. Staraniem Pocztowego Przystosowania w Wilnie w nadchodzącą niedzielę 13 b. m. o godz. 19.30 w parku Żeligowskiego odbędzie się koncert orkiestr i chórów pocztowych przy łaskawym współudziale orkiestry Zw. Prac. Miejskich. Wstęp 30 gr. i 20 gr. Ze względu na cel dobroczynny tej imprezy spodziewać się należy, że wileńska publiczność pośpieszy tłumnie na ten koncert.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zarząd Koła Wil. PIK. komunikuje:

1) W niedzielę dnia 13 maja o godz. 10 r. odbędzie się msza św. wspólna w kościele św. Jana (w kaplicy).

2) W poniedziałek dnia 14 maja o godz. 8 w. punktualnie w lokalu Seminarium teologicznego USB. (Uniwersytecka 7) odbędzie się ogólne zebranie z referatem ks. prof. dr. Wł. Sułczyńskiego pt.: „Hiperkrytyka jako główne źródło niewiary” (w świetle ankiety wybitnych profesorów katolickich).

ZEBRANIA I ODCZYT

— Stowarzyszenie Buchalterów m. Wilna. Z powodu niespodziewanego wyjazdu do Warszawy dra A. Dmitriewa odczyt jego n. t. „Nowa ordynacja podatkowa” w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w sobotę dn. 12 maja r. b. nie odbędzie się.

— Związek Obrońców Wilna i b. żołn. L. Śr. podaje do wiadomości członków iż w dniu dzisiejszym (12 maja) o godz. 18 odbędzie się miesięczne zebranie informacyjne w lokalu Związku przy ulicy św. Anny. Nr. 2.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Żydzi nie mają gdzie grzebać umarłych. Cmentarz żydowski znajdujący się na Zarzeczju jest przepełniony od kilku już lat. Aktualna więc sprawa przydzielenia terenów na nowy cmentarz. Obecnie gmina żydowska zwróciła się do Zarządu miejskiego z prośbą przydzielenia względnie sprzedania odpowiedniego miejsca na urządzenie cmentarza.

Sprawa ta wkrótce ma być przez magistrat załatwiona.

NADŹSLANE

— Ostrzeżenie. „Wiek Nowy” ogłosił wiadomość o ukaraniu przez Sąd Okręgowy we Lwowie całego szeregu osób po 2, 3, 4 i 6 miesięcy aresztu za podrobienie proszku Dra Oetkera. Dobry i znany towar pobudza przestępców do szukania łatwych zysków przez naśladowanie.

Ostrzegamy tedy wszystkich przed kupnem „tanich” falsyfikatów, albowiem są one szkodliwe i nikt nie powinien narażać zdrowia swego i swoich bliskich dla kilku groszy.

Ostrzegamy również naśladowców, których musi spotkać los lwowskich „fabrykantów”, gdyż fałszujących nasze wyroby ścigać będziemy z całą bezwzględnością. Zatem ostrożnie z falsyfikatami! Tylko prawdziwe preparaty Dra Oetkera są pożywne, smaczne i dobrze służą zdrowiu. Prosimy zważyć na oznaczenia nasze: „Jasna Głowa” i „Dr. Oetker”.

Teatr i muzyka

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. — „Rajski Ogród” z L. Romanowską. Dziś grana będzie raz jeszcze tylko oryginalna komedia muzyczna kompozytora w. J. Świętochowskiego „Rajski Ogród”. W roli głównej wystąpi L. Romanowska w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Ceny miejsc letnie.

— Niedzielne widowiska w „Lutni”. Jutro odbędzie się dwa przedstawienia: o godz. 4 pp. po cenach propagandowych komedia muzyczna z życia studentów U. S. B. „Niech żyje młodość”! O godz. 8.15 w. ujrzymy raz jeden tylko wartościową operetkę Herve „Nitouche” z udziałem L. Romanowskiej w roli Dionizy. Ceny miejsc na przedstawienie wieczorne — letnie niższe. Akadeci korzystają z ulg biletowych.

— „Noc w San Sebastjano”. Barwna i melodyjna operetka Benatzkiego „Noc w San Sebastjano” wejdzie niebawem na repertuar teatru „Lutnia” w opracowaniu reżysera M. Domostawskiego. Operetkę urozmaicać będzie balety i ewolucje układu J. Cieśliskiego. Operetka otrzyma nową efektowną wystawę.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. — Dziś w sobotę dnia 12 bm. o godz. 8 w. doskonała współczesna komedia J. Devala p. t. „Towariszcz”. Sztuka przedstawia obraz życia emigrantów rosyjskich w Paryżu. Aristokratyczny przedstawiciel dawnej carskiej Rosji, typy mieszczaństwa francuskiego i nowi ludzie, rządzący nową sowiecką Rosją spotykają się pod jednym dachem: wynika z tego spotkania szereg komedijowych a chwilami dramatycznych sytuacji.

— Jutro, w niedzielę dnia 13 maja o godz. 8 w. „Sprawa Moniki”.

— Zespół Reduty w Teatrze na Pohulance. Jutro w niedzielę dnia 13 maja Zespół Reduty w przejeździe do Rigi, wystąpi z doskonałą sztuką w 3 aktach M. Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki” — grana w Warszawie ponad 550 razy, dwukrotnie: o godz. 4 po południu (ceny niższe) i o godz. 8 wiecz., po cenach zwyczajnych.

— Bronisław Huberman wielki mistrz skrzypiec grać będzie tylko jeden raz w Wilnie we wtorek dnia 15 maja w sali Miejskiej (Ostrowska 5). Bilety: sprzedaje „Filharmonia” — sklep muzyczny (Wielka 8).

POCZTOWCY NA CELE DOBROczynne.

Jutro w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego odbędzie się koncert orkiestr i chórów pocztowych ze współudziałem orkiestry Zw. Prac. Miejskich.

W programie utwory Moniuszki, Schuberta, Wagnera, Offenbacha, Abrahama i inn. Bilety w cenie po 70 gr. siedzące, po 30 i 20 gr. wejściowe będą do nabycia w kasie przy wejściu Początek o godz. 19.30.

Czysty dochód przeznacza się na głodne dzieci na Wileńszczyźnie.

Gleńda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dn. 11 maja 1934 r. za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny transakcyjne: Owies zadeszczony 12, mąka pszenna 0000 A luks. 30 — 30,37 i pół, mąka żytnia 55 proc. 21,50 — 22, mąka żytnia 65 proc. 18. Mąka żytnia razowa 16.

Ceny orientacyjne: Żyto II standard 12,25 — 12,50. Pszenica zbier. 16 — 17. Jęczmień na kasę zbier. 14 — 15. Mąka pszenna 0000 A luks. 30 — 32. Mąka żytnia sitk. 16 — 16,25.

Walne zebranie strzeleckie.

W dniu 10 b. m. we własnej świetlicy przy ul. Św. Anny 2 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. Strzeleckiego oddziału im. gen. Żeligowskiego, pod przewodnictwem kpt. Śniechowskiego, przy udziale asesorów Z. Banaszewskiego i Panasewicza. Na zebraniu tem dokonano jednogłośnie wyboru delegatów na walne zebranie delegatów powiatu grodzkiego Z. S. w osobach obywateli: Szematowicza, Bortkiewicza, Łychosiaka, Banaszewskiego, Radziwojna, Markiewicza, Legieckiego, Pomykałskiego, Burzyskiego, Sobolewskiego, Januszkiewicza, Popławskiego, Smieszynego, Piętrusiewicza, Podoleckiego, Piercewicz, Wardeckiego, Kolesińskiego, Panasewicza, Janczewskiego, Krukowskiego, Malinowskiego, Olewińskiego, Makarewicz, Grontkowskiego, Józefowicza i Maciejkowicza.

Wizytacja szkół przez p. min. Jędrzejewicza.

Bawiący w Wilnie minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz przeprowadzi na terenie miasta wizytację szkół średnich i zawodowych, przyczem odbędzie narady z kukiatorami okręgu szkolnego o. Szelańskim i naczelnikami wydziałów.

Również spodziewane jest iż p. minister przeprowadzi wizytację gimn. rosyjskiego im. Puszkina i szkół średnich żydowskich oraz gimn. litewskiego.

Wielkie zebranie informacyjne dzielnic nowoświeckiej.

Dziś przy ulicy Szkaplernej 32 odbędzie się wielkie zebranie informacyjne Obyw. Kom. Wyb. na którym będzie przemawiał poseł Władysław Kamiński. Początek o godzinie 17-ej.

Niezależnie od tego odbędzie się drugie zebranie informacyjne w tejże dzielnicy, przy ul. Słowiańskiej 5, na którym będzie referował nową ustawę samorządową p. Teodor Nagurski.

O obniżkę opłat za wodę i kanalizację.

Rezolucja Walnego Zgromadzenia Żyd. Związku Właścicieli Nieruchomości w Wilnie.

Żyd. Związek właścicieli nieruchomości zwołał wczoraj do Klubu Handlowo-Przemysłowego nadzwyczajne ogólne zebranie swoich członków. Na porządku dziennym obrad stała sprawa: 1) opłat za wodę i kanalizację, 2) wyborów do Rady Miejskiej.

Sprawozdanie z działalności związku złożył p. Cyrcynatus poczem sprawę opłat, jakie magistrat wileński pobiera za wodę i kanalizację zreferował dy. Szejnhauer.

Ze sprawozdania tego wynika, że opłaty wileńskie są najwyższe, prawie o połowę wyższe niż np. w Warszawie i innych miastach polskich. Suma jaką magistrat ściągnął w b. roku budżetowym za wspomniane świadczenia dochodzi 1.100.000 zł., przyczem szereg nieruchomości miejskich musiano wystawić z powodu zaległych długów za te świadczenia na licytację. Jako przykład przytoczył dyr. Szejnhauer fakt, że Warszawa jest winna samorządowi za wodę i kanalizację 6 milj. zł., podczas gdy małe Wilno za to samo 4 miljony.

Walne zebranie uchwaliło rezolucję, by magistrat wileński obniżył opłaty za wodę, kanalizację, przynajmniej do wysokości warszawskiej. W tej sprawie uda się delegacja z odpowiednim memorjałem do p. Wojewody i Ministerstwa Spr. Wewn.

Sprawę wyborów do Rady Miejskiej referowali pp. Żuk i Szejniuk. Walne zgromadzenie podjęło uchwałę, że w razie gdy ogólny blok mieszczański nie zapewni odpowiedniej reprezentacji w Radzie Związkowi własn. Nieruchomości, Związek stworzy własną listę, z którą pójdzie samodzielnie do wyborów.

Co będzie z pogotowiem ratunkowym?

W swoim czasie powstał projekt założenia prywatnego pogotowia ratunkowego subsydjowanego przez miasto, Ubezpieczalnię Społeczną i inne zainteresowane instytucje. Miejskie pogotowie ratunkowe miało ulec likwidacji. Realizacja tego projektu została wówczas nie tyle zaniechana ile odroczone. Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa ta znowu stała się aktualną. Podobno odbyły się ostatnio w tej sprawie jakieś narady i konferencje.

Dobrze byłoby, gdyby Zarząd miejski sprawę tę zechciał oświetlić, gdyż kursujące wersje budzą w szerokich kołach społeczeństwa zrozumiałe zaniepokojenie.

Zapisy dzieci do szkół powszechnych.

Inspektorat szkolny m. Wilna podaje do wiadomości następujące ogłoszenie:

Na mocy art. 18 dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r. oraz zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dnia 17 kwietnia 1934 r. Nr. 1-19678/34 zarządzam zapisy dzieci do publicznych szkół powszechnych m. Wilna.

Zgodnie z § 1 instrukcji z dnia 20.IV.1923 r. w sprawie wykonywania obowiązku szkolnego zapisy odbywać się będą w dniach 13 i 14 maja 1934 r. w kancelariach Kierownictw publicznych szkół powszechnych m. Wilna w czasie od godziny 9 do 12 i od 15 do 18.

2) Jednocześnie podaje do wiadomości mieszkańców m. Wilna, iż stosownie do art. 10 cytowanego dekretu wstępują w okres obowiązków szkolnych od dn. 21 sierpnia b. r. wszystkie dzieci urodzone w r. 1927 i od tego czasu będą one podlegały przymusowi szkolnemu w przeciągu lat siedmiu.

3) Przy zapisywaniu dziecka do szkoły należy przynieść ze sobą metrykę urodzenia dziecka lub inny dowód, dający możliwość stwierdzenia prawnej daty urodzenia dziecka.

4) Wszyscy rodzice (opiekunowie), którzy zamierzają uczęścić swoje dzieci w domu, w szkołach średnich lub w szkołach prywatnych, w myśl art. 31 dekretu o obowiązku szkolnym winni w terminie do dnia 20 sierpnia 1934 r. złożyć kierownikom publicznych szkół powszechnych odpowiednich obwodów pisemne oświadczenie z wymienieniem imion i nazwisk dziecka i ojca lub opiekuna, daty urodzenia dziecka, adresu jego zamieszkania i sposobu zamierzonego nauczania w ciągu roku szkolnego 1934/35.

5) Dzieci nowowstępujące zapisują się do szkół, znajdujących się w tych obwodach, w których one obecnie zamieszkują, dzieci roczników starszych zapisują się do szkół tych, do których uczęszczali w latach poprzednich. o.—65 szd. m.-gtkiewsjua

6) Dzieci, których rodzice (opiekunowie) nie zapiszą sami do szkoły, będą zapisane zgodnie z art. 20 dekretu do publicznych szkół powszechnych z urzędu, a rodzice (opiekunowie) winni nieposyłania dziecka do szkoły zostaną pociągnięci do odpowiedzialności po myśli postanowień art. 40, 41, 42, 43 cytowanego dekretu. Podpisał (—) Inspektor Szkolny St. Starsiak.

Z Legionu Młodych.

SZEREGI MŁODOLEGJONOWE WZRASTAJĄ.

W niedzielę dnia 6 maja o godz. 16 odbyło się otwarcie Oddziału Wiejskiego L. M. w Kupjaniskach przy licznych udziałach miejscowej ludności i zaproszonych gości. Zebranie zgaił młody rolnik p. Karkocki witając p. Inspektora Szkół Powszechnych, oraz Komendanta Okręgu Wileńskiego leg. H. Karasia. Następnie leg. Kordowicz, Komendant Obwodu Wilno — Miasto ogłosił referat na temat „Legion Młodych, a zorganizowanie Państwa Pracy”. Zakończyło się uroczyste ślubowanie kilkudziesięciu osób na członków Legionu Młodych, poczem po obejrzeniu wystawy robót ręcznych wykonanych przez miejscowe legionistki odegrana została sztuka p. t. „Młyn” p. H. Romer-Ochea kowskiej.

„LEGJON MŁODYCH, A ŻYDZI”.

W niedzielę dnia 13 maja o godzinie 9.30 rano w lokalu Komendy L. M. ul. Królewska 5—22 zostanie wygłoszony referat dyskusyjny przez leg. Sidorkiewicza Emanuela na temat „Legion Młodych” a Żydzi”.

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH.

W niedzielę o godzinie 9 rano w lokalu Komendy Okręgu L. M. ul. Królewska 5 nastąpi otwarcie wystawy robót kobiecych wykonanych przez legionistki Oddziału Legionu Młodych w Kupjaniskach.

Wystawa potrwa 3 dni. Wstęp bezpłatny.

HUMOR

CZYSTA WELNA.

Durand kupuje materiał na ubranie.

— Czysta welna?

— A jakże, gwarantowana.

— Ale tu widzę stempel: bawełna?

Sprzedawca z uśmiechem:

— To dla moli. Alły je wprowadzić w błąd.

(Le Rire)

Sopoty

Międzynarodowe Kasyno
(Koncesjonowane przez państwo)
Ruletka - Baccara
otwarte przez cały rok

Wolne Miasto Gdańsk

Informacje: Biuro Podróży Kasyna, Sopoty

COLOSSEUM

We wtorek 15 maja o godz. 8.45 — TYLKO JEDEN KONCERT!

Wielki mistrz skrzypiec

Bronisław HUBERMAN

Bethoven — Bach — Szopen — Guberman — Sarasate. — Szczegóły w programach
Przedprzedaż biletów „Filharmonia”, skład muzyczny (Wielka 8), w dniu koncertu — kasa sali
od godz. 11-ej rano.

OGNIKO

Dziś

gigantyczne arcydzieło

produkcji polskiej p.t.

w-g Stefana Żeromskiego. W rol. gł.: Żubieńska, Samborski, Junosza-Stępowski i inni
NAD PROGRAM: Najnowszy tygodnik Foxa. Początek seansów o godz. 4—6—8—10

HELIOS

Ostatnie dni!

GRETY GARBO

która jest olśniewającą

Światowy triumf

Wspaniałe i ciekawe

KRÓLOWA KRYSTYNA Całe Wilno mówi w zachwycie o tym największym

filmie doby obecnej reżyserji Roubena Mamoullana. Śpieszcie ujrzeć! Ostatnie dni!

PAN

Dziś początek o godz. 2-ej.

Niezwykle się bawi publiczność na najweselejszym filmie najpotężniejszej

szczy kreacji wszechświata

owej sławy komika **EDDIE CANTORA** p. t. **PRECZ Z KRYZYSEM**

Sukces uzupełnia kolorowa rysunkowo-muzyczna groteska p. t. **TRZY MAŁE ŚWINKI**.
Rzeczywiście warto obejrzeć. Sala dobrze ochładzana za pomocą nowoc. aparat. wentylacyjny

CASINO

Dziś początek o godz. 2-ej.

Ostatni dzień!

Śpieszcie zobaczyć! Miljonowe

arcydzieło reż. Turzańskiego

POŻAR NAD WOŁGĄ

Już w tych dniach

dawnoczekiwany **LEGJON ŚMIERCI** z przepiękną **Loretta Yong**

COLOSSEUM

Dziś gigantyczne arcydzieło

Erotyczno-obyczaj. film p. t.

W rol. gł.: największa gwiazda Francji **Gina Manes** i wszechświat. sławy baryton **Lucjan Muratore**

NA SCENIE: Rewja p. t. „**DLA NAS DWOJGA**” z udział. E. Taubertówny, W. Wańkowiczówny
i W. Ron-Walda oraz W. Stanisławskiej, St. Janowskiej i B. Borskiego w niefrasobliwej aktówce
o szamanskim humorze „**PAN RYJEK**”. — Ceny letnie od 25 groszy.

DOKTOR
Zygmunt Kudrewicz

Choroby weneryczne, skórne
i niemoc płciowa
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60.
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

Dr. J. Bernsztejn

choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe
Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje od 9—1 i 4—9

Lekarz-Dentysta

L. ASS

przeprowadził się

na ul. Zamkową 16—4

Przyjm. od 10—1 i 3—6

Dr. Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
ul. Wileńska 3, tel. 5-67
Przyjm. od 8—1 pp. i 4—8 w.

AKUSZERKA

M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy

przeprowadziła się

Zwierzyniec, Tomasza Zana,

na lewo Gedyminowską

ul. Grodzka 27.

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz.

przeprowadziła się na

ul. J. Jasińskiego 5—20

(obok Sądu).

Sprzedaje się

astrolabia i inne instrumenta

miernicze. Trocka 17—1.

Oglądać od 3—4.

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się

na ul. Orzeszkowej 3—17

(róg Mickiewicza)

tamże gabinet kosmetyczny,

usuwa zmarszczki, brodawki,

kurczaki i wagi.

Lubien Wielki

Zdrój Adolfa.

Szczawa siarcza.

Leczy gościec, cukrzycę,

zatrucie ręką i choroby

dróg oddechowych.

Lubien Wielki

Sezon od 15 maja.

Najsilniejsze kąpiele siar-

czane i borowinowe.

Leczy choroby stawów,

reumatyzm, artretyzm,

ischias, choroby kobiece.

Informacji udziela Zarząd

Letnisko blisko Wilna,

las, rzeka, łoż-

dzie. Ładna miejscowość, w ma-

ju i czerwcu duże zniżki. Infor-

macje: Jagiellońska 9—13.

DO WYNAJĘCIA

3 mieszkania

z wygodami, na parterze, bar-

dzo ciepłe, słoneczne, świeżo

odnowione

1 — 4 pokojowe

2 — 2 „

1 — 1 „

Tartaki 19 (róg Ciasnej) m. 4

tel. 3-52.

Potrzebna

panna do pracowni ubrań dam-

skich, tylko zdolna i samodzielna

Adres w admin. „Kuriera Wil.”

P O K Ó J

umeblowany z wygodami

do wynajęcia — Gdańska 6—7

Buchalter-bilans.

włada jęz. niem. i ang.

poszukuje odpowiedniej pracy.

Administracja „Kurjera Wil.”

Dla Daniela.

Nauczycielka

francuskiego

udziela lekcji. Za niskie wynag-

rodzenie, wyjedzie latem na

wieś. Oferty składać w Admi-

nistracji „Kurjera Wileńskiego”

pod Nr. 187.

Pielęgniarka

wykwalifikowana z dobrymi

świadczeniami. Warunki skrom-

ne. Łaskawe zgłoszenia: Wilno,

ulica Szkapłerna 35 m. 18.

OBUWIE

wszelkiego rodzaju

gwarantowane, eleganckie, mod-

ne i tanie nabędziesz tylko

w pracowni

Wincentego Pupałty

Wilno, Ostrobramska 25.

NA ZARZĄDZAJĄCEGO

domami gorąco polecam

osobę w starszym wieku

doskonale obeznaną z re-

montami domowymi, z o-

grodnictwem, prawem ban-

kowem i wekslowem, nad-

zwyczaj uczciwą, gospo-

darną i pracowitą. Wła-

ściciel domu, Połocka 11

□□□□□□□□□□

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 25 czerwca 1934 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 10 lipca 1934 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12 w poł.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej płatnej w dniu 2-go stycznia 1934 roku, wszystkich zaległości w ratach odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, a również opłaty alijacyjnej winna być uiszczona w ciągu dni 14 od dnia licytacji: w razie zaś niewnieśienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
502	6377	Osnasówny Rywka-Rochla, Belja i Michla	Szawelska Nr. 6	1110.40	3699.44	2990.29	77400.—	15354.56
504/605/204	9493	Hansenowa Anna	Sadowa Nr. 11	844	1640.47	2381.79	62757.97	6139.67
609	13525	Czerwiński Mikołaj	Nadbrzeżna rzeki Wilji miejscowość „Leśniki”	22666.41	496.43	389.19	10700.—	1492.78
523	874	Zakindowie Anna i Rywka	Wielka r. Hetmańskiej Nr. 53/1, obecnie Nr. 13/1	928.20	9670.61	7857.27	193300.—	49245.49
528	1683	Sawicz Józef	Zwierzyniecka Nr. 31	w/g plan.	699.09	562.99	15200.—	2393.20
				10610.19				
				w/g oświad.				
				11397.75				
529	9015	Wiażewicz vel Jażewicz Józef	Majowa nr. 22	1950	705.55	290.01	5800.—	2223.08
538	74	Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618.80	3492.15	2817.27	76300.—	11776.65
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr. 1	836.80	535.85	464.26	13200.—	1410.80
551	10298	Piekar Fajwusz	Wiłkomierska i Zwierzyniecka Nr. 56/23	1131.70	947.—	677.60	17200.—	3800.91
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636.50	2163.32	1362.74	33600.—	8479.19
568/214	5274	Banel Michał, Banelówna Marjanna i Kawecka Teresa	Kijowska róg Piłsudskiego Nr. 39/10	915	1042.76	879.11	23397.85	2015.58
569	691	Kozłowska Helena	Wiłkomierska Nr. 135 obecnie Nr. 161	4550	798.80	480.87	11600.—	3207.27
601	7156	Grużewski Kazimierz	Wielka Nr. 33 Szklana Nr. 2 i Kłaczki Nr. 11	2295	3792.39	6844.65	175100.—	37252.79
607/235	8760	Gurwicz Szloma	Antokolska Nr. 149, obecnie Nr. 160	6852	1324.51	637.33	14299.59	2399.80
610	39	Remz Hirs	Ostrobramska Nr. 22	z własn.	4625.36	3061.—	83100.—	12627.26
				1419.60				
				wiecz. czyn.				
				1583.40				
615	120	Kort Josel	Stefańska Nr. 13	1501.50	3946.08	3193.85	88000.—	12086.92
574	10250	Kozubka Marja	Wiłkomierska Nr. 139 obecnie Nr. 165	9728.75	4345.61	308.87	9900.—	—
167	15349	Kagan Siera	Popławska Nr. 27	1275	599.52	224.92	4734.38	907.91
	nieureg.							
234	11196	Gurwicz Morduch	Rymarska i zaułek Zwierzyniecki Nr. 9—11	15215.25	266.44	210.71	4645.06	628.36
397	11401	Alpern Mowsza i Scefinowa Sara	Subocz Nr. 28, obecnie Nr. 34	743	208.61	177.04	3684.97	830.15
474	5600	Towarzystwo dla Eksploatacji w m. Wilnie i z Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów	Wileńska Nr. 38 i Jagiellońska Nr. 2-a	1019.20	4974.12	4207.74	86731.56	20620.07
	nieureg.							
406	2692	Zmacyńska Marja	Jasna Nr. 51 i Fabryczna Nr. 38	1116.34	340.85	170.65	1631.61	733.63
410	1234	Stankiewiczowie Michał i Helena	Chwińska Nr. 23, obecnie Chocimska Nr. 35	905.45	489.30	322.84	3059.26	1418.62

WYJAŚNIENIE RUBRYK: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) ulica i nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, raty bieżącej płatnej w dniu 2-go stycznia 1934 roku z odsetkami od niej za zwłokę, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca płatna w dniu 2-go stycznia 1934 roku z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.